

OŚWIECIMSKA GMINA



WWW.OSWIECIM-GMINA.PL

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja
życzą Wójt, zastępca Wójta, Przewodniczący Rady
oraz pracownicy Urzędu Gminy Oświęcim*



Wielkanoc na wyciągnięcie ręki

Świąteczna atmosfera udzieliła się wszystkim uczestnikom „Spotkania z Tradycją Wielkanocną”, które zorganizowano w Niedzielę Palmową 29 marca w gościnnych progach remizy OSP w Brzezine.

Na liczne przybyłych gości oprócz doznań artystycznych, zagwarantowanych przez przedzszkolaków i uczniów z Brzezinki oraz zespół „Brzezniaki”, czekały także wybrane przysmaki świąteczne przygotowane przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich z miasta i gminy Oświęcim. W imprezie kulinarnej zadebiutował Uniwersytet Każdego Wieku z Włosienicy.

Podczas trzygodzinnego spotkania, które ze swadą prowadziła Barbara Gasillo z Gminnej Biblioteki Publicznej w Groju oraz Jadwiga Szczerbowska i Małgorzata Curzydło z Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim rozstrzygnięto świąteczne konkursy: plastyczny,

na najpiękniejszą palmę wielkanocną oraz jako wielkanocne.

W konkursie plastycznym „Wielkanocne tradycje”, w kategorii szkoły podstawowe, jury najbardziej podobała się praca Kornelii Korczyk z SP w Brzezine. Drugie miejsce zajął Bartosz Marzec z SP w Porębie Wielkiej, a trzecie Aleksandra Wałęga z SP we Włosienicy.

Wśród gimnazjalistów komisja konkursowa postanowiła nagrodzić najwyższym laurem pancer Honoraty Marsury z Gimnazjum Gminnego nr 1 w Rajsku. Drugie miejsce przypadło Oliwii Piotrowskiej, a trzecie Natalii Kędzierskiej – obie z Gimnazjum Gminnego 2 w Zaborzu.

Dokończenie na s. 11

Idąc przez świat czyni dobro

W tę historię trudno byłoby uwierzyć, gdyby nie to, że zdarzyła się naprawdę. Jolanta Sówka, mama 17-miesięcznej, niepełnosprawnej Kornelii przecierała oczy ze zdumienia, gdy w pochmurze popołudniu 26 lutego w progach jej mieszkania w Zaborzu stanął uśmiechnięty mężczyzna o skośnych oczach.

Yuji Miyata ma 32 lata, mieszka w japońskim Jokohamie. Od 2007 r. angażuje się w działania na rzecz pokoju na całym świecie. W tym roku dotarł do Europy. Nieprzypadkowo na trasie jego podróży znalazły się Miasto i Gmina Oświęcim. Yuji postanowił w właśnie odczytać dawną fabrykę śmierci, a okazją było 70. rocznica wyzwolenia obozu.

– W swoim życiu doświadczyłem wielu przykrych zdarzeń, dlatego od tej pory staram się nieść pomoc potrzebującym na całym świecie. W 2006 r. straciłem narzeczoną, która chorowała na raka i popełniła samobójstwo – opowiada Yuji. – Po jej śmierci, przez cały rok byłem zalamany, także myślałem o odebraniu sobie życia.

To był dla niego wyjątkowo ciężki okres, bo w tym samym roku stracił także najbliższego przyjaciela. W końcu jednak wziął się w garść. Za swój życiowy cel postawił sobie pomoc innym ludziom, niosąc pokój, nadzieję i dobre słowo.

– Próbuje mówić ludziom w krajach, które odwiedzam, że tak naprawdę wszyscy jesteśmy tacy sami. Niepokoi mnie, że w wielu miejscach na świecie ludzie walczą ze sobą – mówi.

Yuji zapukał też do drzwi gabinetu wójta Gminy Oświęcim, Alberta

Bartosza. Obydwaj panowie szybko znaleźli wspólny język. Młody Japończyk zapoznał włodarz ze swoim projektem na rzecz pokoju i z swoim projektem na rzecz pokoju i ludzi cierpiących. – Zaproponował, że może pomóc komuś tu, na miejscu, pozostawić po sobie ślad dobra. Nawieleś się namyślać, przypomniałem sobie o małej Kornelce z Zaborza, która jest niepełnosprawna od urodzenia i musi korzystać z kosztownej rehabilitacji – opowiada wójt.

Pani Jolanta, mama dziewczynki, choć została uprzedzona o wizycie gościa, pomyślała sobie, że ktoś sobie robi z niej żarty. Dopiero jak urządził Japończyk, przyspaniałem sobie o małej Kornelce z Zaborza, która jest niepełnosprawna od urodzenia i musi korzystać z kosztownej rehabilitacji – opowiada wójt.

– Przyjechałem tutaj, by pomóc Państwa córce. Jako istota ludzka jest moim obowiązkiem pomagać innym ludziom w potrzebie. Jest mi bardzo miło, że mogę Państwu pomóc – powiedział Yuji zwracając się do pani Jolanty i jej chorocy córki.

Świadkami tego zdarzenia była reszta domowników, a także wolontariusze Małej Orkiestry Wielkiej Pomocy, której podopieczna jest małą zaborką. Kornelia ma wadę ośrodkowego układu nerwowego połączone z malogłowiem, zaburzenia kostno-stawowe, wzmoczone napięcie mięśni rąk i nóg – porażenie czterokończynowe. Zabu-

żenia neurologiczne spowodowane wzmocnionym napięciem mięśniowym powodują ograniczenie sprawności rąk i nóg, co wpływa na ograniczenie rozwoju fizycznego Kornelki. Dziewczynka nie raczkując, nie siedzi, nie mówi, jej rozwój jest słabszy od rozwoju jej rówieśników. Ma też problemy z jedzeniem, przybieraniem, gryzieniem pokarmu.

Sympatyczny Japończyk oprócz dobrego słowa podarował 3,6 tys. zł na rehabilitację małej Kornelki. Rodzice małej dziewczynki byli mu niezmiernie wdzięczni za ten piękny gest.

– Naprawdę nie wiem, co mam powiedzieć. Jestem bardzo wzruszona. Choć za oknem jest pochmurno, to tu w tej chwili mamy słoneczny dzień – wyznała mama Kornelki. W dowód wdzięczności pochwyciła gościa z dalekiego kraju swą własną polską serkiem.

Yuji miał dla gospodarzy coś jeszcze. Wyciągnął ryzek kolorowego papieru i w mię wyczarował cudetka i zorganiami dla trzech cerek państwa Sówka.

Dzięki realizowanemu przez niego specjalnemu programowi „Peace Week” dwóch młodych, utalentowanych mieszkańców z naszego terenu – po jednym z miasta i gminy Oświęcim – pojedzie wkrótce na tygodniowe warsztaty do Tokio!



Jolanta Sówka, mała Kornelia i niespodziewany gość z dalekiej Japonii. Fot. Ior

Yuji przyznał, że w jego kraju jest mnóstwo ludzi dobrej woli, którzy chętnie pomagają, także finansowo, osobom poszkodowanym przez los. Obiecał, że po powrocie do Japonii spotka się z nimi, opowie o sytuacji niepełnosprawnych w naszym kraju i podejmie wraz z nimi wizję działania. Sam z własnej kieszeni dał małej osobom pokrzywdzonym przez los.

Przed Yujiem dalsza droga. Następnym przystankiem na jego trasie będzie stolica Niemiec, Berlin. Japończyk przemierzając od kilku lat różne zakątki globu, w wybranych, ważnych historycznie miejscach sadii drzewka pokoju. Jak dotąd, pokonał na piechotę ponad 12 tysięcy kilometrów, odwiedził blisko 20 krajów i posadził 4 tysiące drzew! W jego plecaku mieszczą się tylko dwie pary ubrań na zmianę, spiwór, sprzęt do gotowania, komputer i dziennik podróży. Spotkanie z naszymi gośćmi Japończyka z pp. Sówka i ich chorocy córki odbiło się szerokim echem w mediach.

Wraz z wójtem Albertem Bartoszem zostali zaproszeni 9 marca do programu Dzień Dobry TVN, gdzie na oczach ogólnopolskiej widowni z radością i wzruszeniem opowiadali o wizycie w swoim mieszkaniu nieznanego gościa z Kraju Kwitnącej Wiśni. Prowadzący program dziennikarze Anna Kalczyńska i Robert Kanterer pytali m.in. o chorobę Kornelki i o to jak pomóc dziewczynce.

W Niedzielę Palmową zorganizowano w OCK doroczny wiosenny kiermasz charytatywny. Dochód z imprezy, w sumie ponad 15 tys. zł zostanie przeznaczony na dalszą rehabilitację Kornelki.

(Organizator spotkania w mieszkaniu pp. Sówka dziękują p. Ewie Drobczyki p. Renacie Patyk z Akademii Języka za nieodpłatną pomoc w tłumaczeniu spotkania z Dzurczykiem.)

Rafał Lerek

Miasto stawia Gminę pod ścianą

Przysłoby wiejskich ośrodków zdrowia we Włosienicy i Grojcu oraz wójtów popierających budowę południowej obwodnicy Oświęcimia poświęcone było spotkanie, które w piątek, 13 marca odbyło się w Urzędzie Gminy Oświęcim. Gościem była Albert Bartsza był prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut. W dyskusji uczestniczyli także radni i przedstawiciele zainteresowanych sołectw.

OBOWIĄZKI I INTERESIE MIASTA I GMINY

Prezydent Janusz Chwierut zwrócił się do naszych radnych z prośbą o uchwalenie na najbliższej sesji rady gminy rezolucji popierającej budowę południowej obwodnicy Oświęcimia w planowanym kształcie. Apeli władz miasta o związek z negatywnym stanowiskiem ekspertów UNESCO sprzeciwiających się budowie nowego mostu na Sole, w pobliżu byłego obozu Auschwitz, który ma stanowić integralną część wspomnianej obwodnicy. Zdaniem ekspertów, południowa obwodnica miasta powinna kończyć się na... ulicy Legionów.

Radni miejscy stanowczo sprzeciwili się rozwiązaniem zaproponowanym przez przedstawicieli UNESCO. Dali temu wyraz w rezolucji przyjętej pod koniec lutego. Podkreślili, że brak trzeciego mostu na Sole spotęguje problemy komunikacyjne w mieście i w sąsiednich miejscowościach. Liczą, że składane dotąd deklaracje władz państwowych zostaną spełnione.

– Miastu zależy na obwodnicy wraz z mostem na Sole i połączenia z drogą wojewódzkimi 933 i 948 oraz drogą krajową 44 i obwodnicą północną – wyznał prezydent Oświęcimia na spotkaniu w Urzędzie Gminy Oświęcim, podkreślając, że brak obwodnicy południowej skutkował będzie niskim ruchem samochodowym na DK44 na odcinku Bieruń – Babce.

– Budowa ekspresówki będzie tej obwodnicy tylko pogorszy sytuację. Jej powstanie leży nie tylko w interesie mieszkańców samego miasta, lecz całej ziemi oświęcimskiej, choć zdaje sobie sprawę, że jej przebieg stanowi pewien problem dla mieszkańców Plaw i Harmęż – dodał Chwierut.

Sternik nadalskiego gruntu zwrócił się do radjów naszej gminy, podobnie

jak i do rad pozostałych gmin powiatu oświęcimskiego o wsparcie wspomnianego projektu rezolucji. Stosownie pismo wójtów i radnych także do władz powiatu bielskiego-łódzkiego.

Podsumowując tę część spotkania w Urzędzie Gminy Oświęcim, wójt Albert Bartsza powiedział, że kwestia ewentualnego przyjęcia rezolucji zostanie omówiona na komisyjnych radach gminy, a sam projekt rezolucji ma być głosowany na najbliższej sesji, w środę 18 marca, co potwierdził także obecny na spotkaniu przewodniczący Rady Gminy Oświęcim, Piotr Śreniawski. *(Ostatnie zwołanie zostało przyjęte na tejże sesji – patrz tekst „Drogowe priorytety łączą radnych“)*

MIASTO NIE CHCE WIEJSKICH OŚRODKÓW ZDROWIA

W drugiej części spotkania, poświęconej przyszłości ośrodków zdrowia we Włosienicy i Grojcu, atmosfera zrobiła się napięta. Przyczynia się do niej wypowiedź prezydenta Oświęcimia.

– W 1999 r. zostało podpisane porozumienie, na mocy którego organizacja służby zdrowia w mieście i gminie przekazano w gestię miasta Oświęcim. Sytuacja jaka była wówczas, a jaka jest teraz, po 16 latach, jest inna. Wymaga to nowego spojrzenia na funkcjonowanie Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego – stwierdził prezydent Oświęcimia.

W opinii Chwieruta, konieczna redukcja ze strony niepubliycznych zakładów opieki zdrowotnej, przede wszystkim Malmiedu, wymusza na ZLA konieczność daleko idących zmian. Na tyle głębokich, że w pierwszej kolejności może się ona odnieść na pacjentach z naszej gminy.

Janusz Chwierut oznajmił bez owijania w bawełnę, że miasto zamierza w całości wypowiedzieć naszej gminie obo-

wiążujące od 16 lat porozumienie w sprawie podstawowej opieki zdrowotnej świadczonej dotąd przez Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu. Tymi słowami, co zrozumiał, wzbudził konstatację wśród przedstawicieli Gminy Oświęcim.

Przypomniał, że także rozwiązanie Rady Społecznej ZLA rekomendowała mu już 20 października zeszłego roku. Temat najdłuższym bumerang powrócił ze zdwojona siłą po wyborach samorządowych. W Włosienicy mieszkańcy domagają się ponownego otwarcia

skie ośrodków zdrowia w ręce gminy. – Wczoraj podjąłem decyzję i i stosowny projekt uchwały zostanie skierowany na najbliższą sesję rady miasta – o rozwiązaniu porozumienia pomiędzy Miastem Oświęcim i Gminą Oświęcim w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej z dniem 31 grudnia bieżącego roku, z zachowaniem rocznego okresu wypowiedzenia – stwierdził Chwierut.

Na te słowa prezydenta natychmiast zareagował wójt Albert Bartsza. – Mamy zasługi historyczne związane z fun-



Fot. Ior

ośrodka zdrowia w tej wsi, który został zamknięty w związku z remontem budynku, natomiast po jego modernizacji, działalności placówki nie wznowiono. Pod apelem do szefa miasta o przywrócenie funkcjonowania ośrodka podpisało się przeszło 860 mieszkańców Włosienicy i Strzaw Monowich.

Chwierut przyznał, że walka mieszkańców o przywrócenie tego ośrodka jest dla niego zrozumiała, po czym dodał, że organizacja podstawowej opieki zdrowotnej w danej gminie spoczywa na jej władzach, i z tego rozwiązania miasto chce skorzystać, oddając wie-

ksjonowaniem miasta i gminy skutkującą tym, że dziś nasza gmina nie ma własnego zakładu usług komunalnych, transportu zbiorowego, nie ma wpływu na kształtowanie się cen za odbiór ścieków i wodę, nie ma własnego przedsiębiorstwa energetyki ciepłej, urzędu stanu cywilnego itd. Nie w naszym zakresie jest ogromna. Po tym, co powiedział pan prezydent mam wrażenie, że traktuje się nas w taki sposób, że w tych przestrzeniach, które są opłacane dla miasta jest ono z tego zadowolone, natomiast w pozostałych, które są kosztowne i niewygodne, już niekoniecznie – skwitował gorzko wójt.

Albert Bartsza zapowiedział do prezydenta o wypracowanie rozwiązania satysfakcjonującego wszystkie zainteresowane strony. Padła propozycja, że gmina znajdzie środki na pokrycie strat wynikających z działalności wiejskich ośrodków.

Wójt powiedział, że podczas zebrania wiejskiego we Włosienicy, które odbyło się w przeddzień spotkania w UG, mieszkańcy poinformowali, że w przypadku braku dobrej woli ze strony władz miasta w kwestii przyszłości ośrodka zdrowia w tej wsi, nie wykluczają podjęcia radykalnych środków, w tym blokowania dróg i nakłaniania pacjentów z gminy do wycofania swoich kartek z ZLA. Te słowa wyraźnie oburzyły szefa miasta, który oznajmił, że nie będzie dyskutował pod presją i próbą szantażu.

Sytuację starał się łagodzić radny z Włosienicy, Stanisław Dziedzic. – Wójt przytoczył tylko słowa, która padła na tym zebraniu wiejskim i są one zgodne z prawdą. Nie chcemy wyierać presji, chcemy tylko rozmawiać – powiedział radny.

– Nie czas teraz na wypominanie sobie zasługi. Sytuacja mamy taką, jaka mamy. Apeleju do pana prezydenta i pana wójt o powołanie wspólnej grupy roboczej, która zastanowiłaby się, co w tej sytuacji zrobić – powiedział, podsumowując spotkanie, przewodniczący Rady Gminy Oświęcim Piotr Śreniawski. – Trzeba zdać sobie sprawę, że Miasto i Gmina Oświęcim są zależne od siebie. Nie wyważymy drzwi, które są już otwarte, tylko po prostu dogadamy się – zaapelował.

Ostatnie Rada Miasta Oświęcim na sesji, która odbyła się 25 marca nie wzięła pod uwagę argumentów włodarzy naszej gminy i wypowiedziała obowiązujące od 1999 r. porozumienie.
Rafał Lorek

Masz dostęp do kanalizacji, musisz się podłączyć

Wydawc by się mogło, że możliwość podłączenia się do kanalizacji sanitarnej to po prostu wygoda. Wielu mieszkańców naszej gminy jest pozabawionych tego dobrodziejstwa, bo do ich wsi wciąż nie podciągnięto kanalizacji. Tymczasem w tych miejscowościach Gminy Oświęcim, gdzie już istnieje, nie brakuje maruderów ociekających się z obowiązkiem podłączenia swojej nieruchomości do kanalizacji.

Wójt Gminy Oświęcim, zgodnie z obowiązującym prawem przypomina tym wszystkim, którzy tego jeszcze nie zrobili o obowiązku przyłączenia nieruchomości do sieci kanalizacyjnej. Obowiązek podłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej został zawarty w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1399 z późn. zm.).

– Przyłączenie do sieci kanalizacji sanitarnej nie jest obowiązkiem jedynie, gdy nieruchomości została wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków spełniającą wymagania określone w przepisach prawa, przed podaniem do użytku kanalizacji sanitarnej – wyjaśnia Sylwia Rybarczyk, podinspektor w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa Urzędu Gminy Oświęcim.

Z kolei wójt Albert Bartsza przypomniał, że uchwalenie się właścicieli nieruchomości od natłoznego ustawy obowiązku przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej, nie znajduje żadnego prawnego uzasadnienia.

– W takim przypadku Gmina ma możliwość prawne w postaci wydania decyzji nakazującej wykonanie obowiązku (art. 5 ust. 7 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach). Wykonanie decyzji nakazującej przyłączenie podlega egzekucji w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2014 poz. 1619 z późn. zm.) – podkreśla sternik naszej gminy.

Obecnie prowadzone są postępowania administracyjne mające na celu we-



Fot. Ior

właścicieli nieruchomości do wykonania przyłącza do sieci kanalizacji sanitarnej tam, gdzie istnieje taka możliwość, czyli w Broszkowicach, Babiach, Zaborzu i Harmężach.

Sukcesywnie prowadzona jest również kontrola opróżniania zbiorników na niezastosyć ciekłe. Natomiast ci wszyscy, którzy wykonal przyłącze do kanalizacji sanitarnej wbrew obowiązującym przepisom prawa, nie poniosą konsekwencji, o ile dopełnią wszystkich formalności z tym związanych do 30 czerwca tego roku.

W sprawach formalno-prawnych związanych z podłączeniem się do sieci należy zgłaszać się do administratora sieci, czyli Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji mieszczącego się przy ul. Ostatni Etap 6 w Oświęcimiu. (U.G. Ior)

Drogowe priorytety łączą radnych

Rada Gminy Oświęcim podczas sesji, która odbyła się 18 marca przyjęła dwie ważne rezolucje. W pierwszej z nich radcy zaapelowali o przyspieszenie budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu DK 44 z ul. Jezioro i ul. Porebska w Zaborzu. W drugiej rezolucji poparli działania zmierzające do budowy południowej obwodnicy Oświęcimia w wersji z mostem na Sole.

Poniżej treść rezolucji dotyczącej niebezpiecznego skrzyżowania w Zaborzu.

„Przeprowadzone przez GDDKiA analizy zasadności budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu DK 44 z ul. Jezioro i ul. Porebska w m. Zaborze wykazały zasadność budowy przedmiotowej sygnalizacji świetlnej.

Przedmiotowe zadanie znajduje się w planie zadań Programu Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych na 89. miejsce na łącznie 744 pozycje w tym planie. W związku z powyższym, istnieje mocne uzasadnienie dla realizacji powyższego zadania.

W roku bieżącym GDDKiA przystąpi do remontu DK 44 na terenie Miasta i Gminy Oświęcim, w tym do remontu w/w skrzyżowania. Zasadnym jest podjęcie działania do koniecznego wykonania w/w remontu wraz z przebudową tak niebezpiecznego skrzyżowania. Uzasadnieniem dla tego typu działania jest fakt, iż przy budowie sygnalizacji świetlnej konieczne będzie wykonanie tzw. woskwrótów, czyli poszerzenie pasa jezdni. W przypadku remontu DK 44 z wy-

łączeniem poszerzenia pasa jezdni na skrzyżowaniu z ul. Jezioro i Porebska w Zaborzu będzie zachodziła konieczność wykonania tych prac w momencie przystąpienia do budowy sygnalizacji świetlnej, co będzie generowało dodatkowe koszty, jak również będzie kolidowało z zachowaniem okresu gwarancji.

Droga krajowa nr 44 stanowi ważny szlak komunikacyjny dla miast zlokalizowanych w zachodniej Małopolsce, gdyż umożliwia ich połączenie z Górnśląskim Okręgiem Przemysłowym. Powyższe potwierdza panujące natężenie ruchu, które na przedmiotowym odcinku drogi wynosi 10 258 pojazdów na dobę. Duże natężenie ruchu stwarza uciążliwość dla mieszkańców Gminy Oświęcim i Miasta Oświęcim, którzy kilka razy dziennie w drodze do pracy, szkoły lub w celach prywatnych muszą pokonać trasę przebiegającą DK 44. Istniejący problem jest szczególnie widoczny na przedmiotowym skrzyżowaniu. Brak podjęcia natychmiastowych działań zwiększa ryzyko wystąpienia kolejnych zdarzeń drogowych, w których na niebezpieczeństwo narażone jest zdrowie i życie ludzkie”.

Radni zobowiązali wójta Gminy Oświęcim do przekazania powyższej rezolucji do Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Infrastruktury, Parlamentarzystów z Województwa Małopolskiego, Wojewody Małopolskiego, Marszałka Małopolski, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu, Prezydentowi Miasta Oświęcim, Staroście Oświęcimskiemu.

Na tej samej sesji radni przyjęli także rezolucję w sprawie sprzeciwu wobec negatywnej oceny ICOMOS (Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków) dotyczącej budowy obwodnicy Oświęcimia wraz z przeprawą mostową na rzece Sola

Oto treść tej rezolucji.

„Rada Gminy Oświęcim wyraża zdecydowany sprzeciw wobec negatywnej opinii w sprawie budowy południowej obwodnicy Oświęcimia do drogi S-1 łącznie z budową przeprawy mostowej na rzece Sola w ciągu tej obwodnicy, zawartej w ocenie ICOMOS (Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków)



Rejcy domagają się przebudowy skrzyżowania DK44 z ul. Porebską i Jezioro w Zaborzu i budowy sygnalizacji świetlnej. Fot. Ior

skierowanej do Prezidenta Miasta Oświęcim pismem Narodowego Instytutu Dziedzictwa znak NID-RW:36/452/15/BF z dnia 10 stycznia 2015 r.

Rada Gminy Oświęcim wnioskuję o jak najszybsze podjęcie działań zmierzających do budowy drogi ekspresowej S-1 wraz z południową obwodnicą Oświęcimia w pełnym wymiarze, tj. łącznie z budową przeprawy mostowej na rzece Sola oraz wykonaniem połączeń z drogami wojewódzki nr 933, 948 oraz drogą krajową nr 44 (w kierunku Krakowa) i północną obwodnicą Oświęcimia.

Zakończenie budowy południowej obwodnicy Oświęcimia na połączeniu z drogą wojewódzką nr 933 wpłynie na zwiększenie natężenia ruchu pojazdów na drogach prowadzących

w kierunku planowanej obwodnicy. Zwiększenie natężenia ruchu pojazdów na drogach zlokalizowanych na terenie Miasta Oświęcim będzie miało katastroficzne skutki dla ruchu komunikacyjnego, które wpłynę negatywnie również na drożność komunikacyjną Gminy Oświęcim, z uwagi na jej lokalizację wokół terenów miejskich.

Rada Gminy Oświęcim deklaruje daleko idące wsparcie dla działań zmierzających do budowy drogi S-1 wraz z południową obwodnicą Oświęcimia, która zapewni drożność komunikacyjną Miasta i Gminy Oświęcim, poprawę warunków połączenia komunikacyjnego ze Śląskiem oraz zapewnienie odpowiedniej dojazd dla 1,5 mln osób odbywających corocznie Miejsce Pamięci”.

(Ior)

Standaryzacja, modernizacja i czasowe kłopoty dla pacjentek

Na ten moment dyrekcja Powiatowych Zakładów Opiekuńczo-Lecznicznych w Groju czekała od dawna. 13 marca w tutszej placówce podpisano umowę na modernizację obiektu. Opiewa ona na blisko 3 mln zł. Prace mają się zakończyć w listopadzie tego roku.

W 2012 roku weszło w życie nowe rozporządzenie ministra zdrowia, zgodnie z którym PZOL w Groju musi przejść standaryzację najpóźniej do 2016 roku. Dokument określa standardy, jakie muszą spełniać podmioty medyczne, który chce zawrzeć w przyszłości kontrakt z NFZ.

– Jest to inwestycja strategiczna dla powiatu. Przez cztery lata nieustannie mówiliśmy o potrzebie standaryzacji tego zakładu. Może chociaż w taki sposób przyczyni się do radości osób tutaj mieszkających – podkreślił starosta Zbigniew Starzec.

– Oprócz rozbudowy obiektu, prace będą polegały przede wszystkim na polepszeniu warunków życia mieszkańców. Powstaną mniejsze sale, które będą zamieszkiwać maksymalnie cztery pacjentki (do tej pory w salach przebywało 10-12 osób) – przybliżyła Nikolina Magiera, rzeczniczka oświęcimskiego starostwa.



Dyrektor placówki Maria Wilgus w obecności starosty Zbigniewa Starca i członka Zarządu Powiatu Sław Pawulak podpisał stosowną umowę z wykonawcą. Fot. starostwo

w sanitarium, czy wybudowanie dodatkowej klatki schodowej oraz windy, w której będzie można przewozić pacjentki leżące na łóżkach.

– Zdajemy sobie sprawę, że podczas remontu czekają nas utrudnienia. W drugiej połowie roku zwrócimy się z prośbą do rodzin o zapoiskowanie się pacjentkami. Myślę że damy sobie radę. Są to ciężkie chwile, ale mając perspektywę korzystnego zakończenia projektu i polepszenia warunków mieszkaniowych będziemy te wszystkie trudy znosić – podkreśliła Maria Wilgus, dyrektor PZOL.

(Ior)

Dopłaty tylko dla najbiedniejszych

Podczas sesji Rady Gminy Oświęcim, która odbyła się 18 lutego radcy uchylili uchwałę o dopłatach dla właścicieli nieruchomości z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Radni nie mieli wyjścia, bo zmieniła się ustawa. Efekt jest taki, że rada gminy nie ma już możliwości wyboru podmiotów uprawnionych do dopłat. Rada może uchwalić dopłaty wyłącznie w części dotyczącej gospodarstw domowych, w których dochód nie przekracza kwoty uprawniającej do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.

Wprowadzone zostało kryterium dochodowe uprawniające do pomocy społecznej jako jedyne umożliwiające udzielanie dopłat do gospodarowania odpadami. Na lutowej sesji radcy przyjęli także uchwałę w sprawie wyboru metody ustalania opłaty

za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawek tej opłaty.

Zapisy nowej uchwały nie ingerują w treść deklaracji składanych przez mieszkańców. Nie wpływają również na wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, która ponoszą mieszkańcy.

Stawki opłat za selektywne i nie selektywne gospodarowanie odpadami nie ulegną zmianie. Będą wynosić jak dotychczas, odpowiednio 8 zł i 15 zł.

(JD)

REKLAMA

Willa na Kasztanowej w trosce o Seniora

JUŻ WKRÓTCE OTWARCI!

Oświęcim - Grojec

Informacje i zapisy:
willakasztanowa@op.pl tel. 537-379-579, 537-379-580

Profesjonalna i kompleksowa
diagnoza i opieka
pieliegniarska, terapeutyczna,
psychologiczna i rehabilitacyjna
nad osobami starszymi,
w tym z zaburzeniami pamięci
i chorobą Alzheimera

www.willakasztanowa.pl

Mateusz Marzec, najlepszy z najlepszych

Jak nazywa się naukowiec prowadzący wykopalka, w jakim miesiącu przypada najdłuższy dzień w roku, jak ma na imię obcany papież, kto stoi na czele gminy – na te i na wiele innych pytań musieli odpowiedzieć uczestnicy Gminnego Konkursu Wiedzy Ogólnej dla klas II-III „Jeden z dziesięciu”, który odbył się 27 marca.

Już od piętnastu lat ten cieszący się ogromną popularnością zarówno wśród uczniów, jak i rich rodziców konkurs organizowany jest w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Rajsku.

– W tym roku wzięło w nim udział 24 uczniów reprezentujących szkoły podstawowe naszej gminy – przybliży Regina Ilich, nauczycielka klas I-III w rajskiej podstawowej, która wraz ze swoimi koleżankami po fachu – Małgorzatą Rolewską i Moniką Basak przygotowała i przeprowadziła konkurs.

Do finałowej „dziesiątki” awansowali: Emilia Ślimak (SP Brzezinka), Jakub Piela (SP Brzezinka), Mateusz Marzec (SP Poreba), Paweł Sroka (SP Włosienica), Julita Głyszczńska (SP Włosienica), Jakub Żmuda (SP Włosienica), Wiktor Wójcik (SP Grojec), Kacper Biedroń (SP Grojec), Wiktorja Czyczyka (SP Rajske) i Emilia Łuszczkiewicz (SP Rajske).

Uczniowie wykazali się ogromnym zasobem wiedzy z różnych dziedzin nauki. Oprócz zagadek słownych pytania wzbogacały projekcje zdjęć. Wreszcie w tej jakże zaciełej rywalizacji poznaliśmy najlepszych. Zwyciężył Mateusz Marzec ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej. Kolejne dwa miejsca na podium zajęli: Kacper Biedroń i Wiktorja Wójcik, obydwoje ze Szkoły Podstawowej w Grojecu.

– Uczę się w trzeciej klasie. Do tego konkursu przygotowywała mnie mama i moja wychowawczyni, pani Maria Biela. Pytania były zrozumiałe, a największe problem

sprowało mi ostatnie, ale już nie pamiętam czego dotyczyło – dzielił się nami wrażeniami tuż po zakończeniu konkursu jego zwycięzca



Najlepszy z najlepszych - Mateusz Marzec. Fot. Ior

Mateusz Marzec, którego na co dzień najbardziej pasjonuje piłka nożna.

Pytano o ulubione przedmioty Mateusz mówi, że woli ściśle niż humanistyczne.

Sponsorem atrakcyjnych nagród był OKSIR Gminy Oświęcim. Nagrody uczestnikom konkursu uroczysty zastępca wójta Gminy Oświęcim Mirosław Smolarek, dyrektor ZEASIP Krzysztof Szpara, dyrektor OKSIR Jadwiga Szczerbowska oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Rajsku Barbara Kramarczyk.

(Ior)

Integrować wszystkich bez względu na wiek

W czwartek, 26 marca w Domu Ludowym w Babicach odbyło się spotkanie organizacyjne Uniwersytetu Każdego Wieku. Inicjatorką założenia organizacji w tym sołectwie jest emerytowana nauczycielka Urszula Boczej-Lacheta, która postanowiła integrować miejscową społeczność.

– Już kiedyś próbowałam coś zrobić. Najpierw na myśl przyszł mi pomysł zawiązania grupy w oparciu o emerytów i rencistów, ale choć jestem starszą wiekiem, to wciąż czuję się młodą duchem. Uznałam że lepszym rozwiązaniem będzie organizacja skupiająca ludzi w różnym wieku – tłumaczy pani Urszula.

Powyszy warunek doskonale spełnia Uniwersytet Każdego Wieku. Organizacja od trzech lat w powodzeniem funkcjonuje we Włosienicy. Dla swoich członków organizowała m.in. kursy komputerowe i języka angielskiego. Teraz przyszła czas na Babice. Pomocną dłoń wyciągnęła dyrektor OKSIR-u Jadwiga Szczerbowska.

– Chcemy organizować spotkania z ciekawymi ludźmi, jeździć na wy-cieczki, urządzać ciekawe imprezy, wyjazdy na grzybobranie, chodzić z kijkami po najbliższej okolicy. Liczę



Fot. Ior

na inwencje i propozycje naszych członków. Będziemy starali się realizować najlepsze pomysły. Stawiamy na integrację lokalnego środowiska.

Liczymy także na zainteresowanie ze strony nowych mieszkańców Babice – podsumowuje pani Urszula.

(Ior)

Po sędziwym dębie pozostało już tylko wspomnienie

Z centrum Grojca zniknął jeden z charakterystycznych symboli tej miejscowości. Mowa o blisko 400-letnim dębie. Już od dłuższego czasu baczni obserwatorzy wykrywali, że dni sędziwego, lecz schorowanego drzewa są policzone.

– Coraz większy posusz i coraz więcej nieciekawych odgłosów podczas wchury można było usłyszeć w okolicy tego dębu. Na jednym z ostatnich zebrań wiejskich padł wniosek o sprawdzenie, czy dąb nie stanowi zagrożenia dla miasta i życia – relacjonuje sołtys Grojca Krzysztof Wolak. Po zgłoszeniu wniosku do konserwatorzy przyrody po pewnym czasie gmina uzyskała zgodę na ścięcie drzewa.

– Jednak aby tego dokonać, radni gminy musieli poprzeć wniosek. Rajcy wnioskowali, by raz jeszcze zbadać drzewo – dodaje Wolak.

Niestety, potwierdziły się najgorsze obawy i po powtarnej opinii pozytywnie konserwatora rajcy podjęli uchwałę pozwalającą na ścięcie kilkusetletniego drzewa.

– Ten okazałby się symbolem naszego sołectwa. Często był uwieczniany na płótnach malarzy, którzy przyjeżdżali na plenery do naszej miejscowości – podkreśla sołtys. – Po jego ścięciu mieszkańcy ul. B. Chłownica zgodnie stwierdzili, że był on dobrym sąsiadem i będzie im go brakować...

(opr. Ior)



Fot. nadesłane

REKLAMA

JAN SIERANC
STACJA KONTROLI POJAZDÓW KOS 012

BADANIA TECHNICZNE I DIAGNOSTYKA POJAZDÓW
osobowych, dostawczych do 3,5t, ciągników rolniczych, motocykli, pojazdów zasilanych gazem, pojazdów sprotawianych, pojazdów z hakiem

ZMIANY KONSTRUKCYJNE POJAZDÓW
z ciężarówkami na osobowe

**NAPRAWY UKŁADU ZAWIESZENIA
NAPRAWY UKŁADU NAPĘDOWEGO
PRZEGLĄDY OKRESOWE**

Imagino możliwość wykonania badania poza godzinami otwarcia, po umówieniu się

32 - 600 OŚWIECIM
UL. CHEMIKÓW 24
pon-pt: 7:30 sob-9:14
tel/fax: 53 842 71 51
503 785 125
e-mail: jsi@kos012.pl
www.stacjakontrolipojazdow.pl

Jak działa moja gmina?

To nazwa projektu realizowanego przez młodzież z Powiatowego Zespołu nr 2 Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i Technicznych w Oświęcimiu w partnership z Polską Fundacją im. Roberta Schumana.

W piątek, 27 marca w oświęcimskiej księgarni w zajęciach wzięło udział ponad stu uczniów reprezentujących wszystkie szkoły podstawowe z Gminy Oświęcim.

Gościem spotkania był m.in. wójt naszej gminy Albert Bartosz, który w jasny, niepozabawiony zarazem humor sposób przedstawił dzieciom mechanizmy funkcjonowania Gminy Oświęcim i jej jednostek. Miał się też tłumaczyć z podjętych obowiązków, które w zderzeniu z twardymi realiami przykrótkiej koldry budżetowej mogą być trudne do realizacji.

Jedynym koordynatorem projektu jest Lokajna Górnicka-Tlalka, nauczycielka historii i wiedzy o spo-

łeczeństwie w PZ nr 2 w Oświęcimiu.

– Projekt „Jak działa moja gmina” jest realizowany wieloletniowo i w zasadzie rozpisany na cały rok szkolny. We wrześniu przeprowadziliśmy w naszej szkole symulację wyborów samorządowych. Poznaliśmy m.in. procedury związane z organizacją wyborów. Teraz przepytujemy nowych władarzy, w tym wójta Gminy Oświęcim, czy realizują swój program – tłumaczy pani koordynator.

Program spotkania w oświęcimskiej księgarni wymyśliły podopieczne pani Janiny Uczeńnic-Karoliana i Klaudia szybko uzyskały uwagę w oczach młodszych kolegów



Fot. Ior

i koleżanek z gminnych placówek oświatowych, prowadząc do spotkania w interesujący sposób, szybko łapiąc świetny kontakt z uczniami podstawówek. Równie dobrane wypadli inni uczniowie z popularnego „Chemika”. W trakcie spotkania rozstrzygnięto konkurs na plakat, był quiz te-

matyczny o Gminie Oświęcim i prezentacja przez uczniów swoich miejscowości. – Szkoły przygotowały się rewelacyjnie, byliśmy pozytywnie zaskoczeni profesjonalnymi prezentacjami – nie szczędzi pochwał Janina Górnicka-Tlalka.

Rafał Lorek

SKOŃCZMY Z MITEM BOGATEJ GMINY

Rozmowa z Albertem Bartoszem, wójtem Gminy Oświęcim

Rafal Lorek: - Minęło już 100 dni od zaprzęgnięcia Pana na wójta naszej gminy. Czas więc najwyzsza na pierwsze podsumowanie. Kiedy w styczniu rozmawialiśmy o przyszłości Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej, powiedział Pan, że wynegocjowana kwota 2 mln zł za dwork, w którym uczy się dzieci i przyległy park to duży sukces negocjacyjny władz gminy. Tymczasem społeczność wsi jednomyślnie domaga się budowy nowej szkoły...

Albert Bartosz: - Ależ to zrozumiałe. Kto nie wolubi funkcjonalnego, zaplanowanego w detalach nowego budynku szkoły od remontowanej w trudnych warunkach budowl, której architektura zmienić się nie da?

Trzeba jednak zważyć wszystkie za i przeciw, i wybrać rozwiązanie najkorzystniejsze oraz rodzaje jak najmniej obciążające dla budżetu gminy. Przypominam, że rolą wójta jest obracanie w rękach każdej złotówki publicznych pieniędzy. W związku z tym mój zespół w dalszym ciągu przygląda się realnym możliwościom budżetu gminy, liczy i zestawia cyfry. Obiektywnie muszę przyznać, że od naszej poprzedniej rozmowy wiele faktów dorecyzywalismy, co trochę zmieniło optykę naszego spojrzenia na problem szkoły w Porębie Wielkiej. Dotychczas, za zakładaliśmy, że w przypadku remontu zakupionego budynku szkoły od jego właścicieli, dofinansowanie ze środków zewnętrznych może wynieść 85 proc. wartości inwestycji. Ostatnie dane wskazują, że możemy oczekiwać finansowania o najwyższym na poziomie 65 proc. kosztów zadania, a przy spełnieniu określonych warunków - maksymalnie do 75 procent. To burzy zakłady pryncypalnie na rzecz inwestycji. W tym momencie, przy założeniu, że inwestycja ma być realizowana w całości, podnosi wartość całej inwestycji o co najmniej 1 mln zł.

Przez to zakładana kwota remontu z 3 mln zł wzrasta do co najmniej 4 mln zł. A w tej perspektywie wiza budowy nowej szkoły, choć prawdopodobnie nie razie bez sal gimnastycznej, jest staje się trochę bardziej realna. Nie przesadzam żadnej z możliwości, bo każda z nich ma wiele plusów i minusów. W przypadku budowy nowej szkoły problemem, co zrobić z dziećmi na czas budowy placówki. Musimy liczyć się z tym, iż właściciele obiektu niekoniecznie chcą się zgodzić na dalszy wynajem dotychczasowego budynku szkoły.

RL: - Pojawił się kolejny problem, którego konsekwencje mogą być dla naszej gminy kosztowne. Na spotkaniu w Urzędzie Gminy Oświęcim, które odbyło się w piątek 13 marca prezydent Oświęcimia powiedział, że przeladno na najbliższe sesji rady miasta, 25 marca, projekt uchwały wyprzedzający gminny porozumienie w sprawie organizacji podstawowej opieki zdrowotnej w tej terenie. Nie dosć że ośrodek we Włosienicy nie funkcjonuje w tej chwili, to nie mamy też w tym czasie na jakiś czas to samo może czekać placówek w Groju. Słowa, które wypowiedział prezydent Chwirut były dla Pana zaskoczeniem?

AB: - Dwa dni przed tym spotkaniem rozmawiałem z prezydentem i wówczas powiedział mi, że przy okazji spotkania w Urzędzie Gminy Oświęcim w sprawie podbudowy obwodnicy miasta, będzie chciał się odnieść do kwestii umowy naszej gminy z Zakładem Lecznictwa Ambulatoryjnego.

Kiedy dopytywałem o szczegóły powiedział tylko, że przedstawiał osobie na spotkaniu w UG. Nie mając innego wyjścia, zgodziłem się na takie rozwiązanie, bo kierując się

opieką zdrowotnej w naszej gminie. Niewykluczone, że uda nam się porozumieć w tej sprawie ze Starostwem Powiatowym w Oświęcimiu. Mam szczerą nadzieję, że do końca przyszłego roku, kiedy wygaśnie umowa z ZLA, znajdziemy rozwiązanie satysfakcjonujące mieszkańców Groja i Włosienicy.

RL: - O ile wójtowi Gminy Oświęcim dobrze układa się współpraca ze starostą, niekoniecznie musi się to przekładać na równie modelową kooperację ze starostwem. W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że powiat, bez podania przyczyn, rezygnuje w tym roku z odwodnienia

zrzeszej polityki informacyjnej i nieskrywanego wymiany poglądów między mieszkańcami naszej gminy a jej władzami. Jednym z elementów jest forum mieszkańców Gminy Oświęcim na Facebooku. Po fali wpisów widząc, że cieszy się ono ogromnym zainteresowaniem, choć niestety oprócz rzetelnej dyskusji zdarzają się przypadki zwykłego hejterstwa...

AB: - Jestem gotów rozmawiać z każdym, byleby to była rozmowa merytoryczna z konkretną osobą, występującą pod prawdziwym imieniem i nazwiskiem. Odnoszę się na bieżąco do stawianych na FB pytań, zgłaszanych przez mieszkańców problemów. Odpowiadam na głosy krytyki. Nie obracam się jedynie kłosem na odmienne zdanie i próbuję je logicznie argumentować. Jednak na forum pojawiają się osoby spoza gminy, które próbują uprawiać politykę hejterską lub osoby fikcyjne. Też nie możemy tolerować. Ich wpisy, są na bieżąco usuwane.

RL: - Czy Pana zdaniem, Urząd Gminy Oświęcim stał się miejscem bardziej niż dotąd przyjaznym dla mieszkańców zaliczających w nim swoje sprawy? Efekt nowej mioty jest widoczny?

AB: - Nie mnie to oceniać. A czy jestem miody? Jak dotąd nikt z pracy nie zwolnilem. Przecież nie taka jest moja rola.

Przyglądam się pracy całego mojego zespołu. I moję zagwarantować, iż jedynie ocena, jakiej podlegają pracownicy UG, to ocena merytoryczna ich podejścia do obowiązków służbowych. Muszą być przyjazni nastawieni do mieszkańców, a priorytetem w ich działaniu jest szybkość i skuteczne załatwienie problemu. Co tydzień w poniedziałek rano spotykam się z kierownikami wydziałów. Omawiamy bieżące sprawy, zastanawiamy się jak zdyktalizować pracę, pracownicy jasne procedury, aby przyspieszyć realizację zadań. Mój kalendarz pracy oraz kalendarz pracy mojego zastępcy znajdują się na stronie internetowej Urzędu Gminy. Każdy ma wgląd do tego, czym akurat się zajmujemy, z kim się spotykamy. Droższy mojego gabinecie są otwarte dla moich pracowników i wszystkich mieszkańców gminy codziennie od godz. 7.30. A o to czy efekty moich dotychczasowych działań są zauważalne należało by zapisać mieszkańców wychodzących z Urzędu Gminy (śmiech).

RL: - Pytałem już o współpracę ze starostwem, jednakże z uwagą na możliwość pozyskiwania środków europejskich znacznie istotniejszą jest współpraca z samorządem województwa.

AB: - Dzieki mojemu 10-letniej pracy w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego posiadam praktyczną wiedzę w zakresie pozyskiwania środków europejskich. Wiem, po jakie środki sięgać, do kogo należy zgłaszać i kogo urzędnicę Urzędu Marszałkowskiego jest mi w stanie w danym obszarze podowiedzieć najbardziej optymalne rozwiązanie.

Tak jak obcywałem - staram się korzystać nabyte w poprzednim miejscu pracy doświadczenie dla dobra mieszkańców naszej gminy.

RL: - Czy wiedząc przed wyborami o lawinie niekorzystnych dla naszej gminy postępowań i problemów na linii gmina - sąsiednie samorządy, o których już wspomnieliśmy, gdyby raz jeszcze miał Pan zdecydować o kierowaniu na wójta Gminy Oświęcim to postąpiłby Pan identycznie?

AB: - Podjęłbym taką a nie inną decyzję, zaufałem mi młotność mieszkańców gminy. To nie jest moment na zastanawianie się, co bym zrobił gdyby... Podjąłbym to wyzwanie i z mojego punktu widzenia muszę mu sprostać, czy mi się to podoba, czy nie. Niesiety, wciąż docierają do mnie informacje, które mnie nie nasturają optymistycznie, jak chociażby to, że nasza gmina została obciążona kolejnymi karami administracyjnymi w wysokości 700 tys. zł!!!

Kary te zostały nalozone przez Województwo Małopolskiego na skutek naszych zaniedbań poprzedniej ekipy rządzącej. Nie jestem w stanie pomóc, jak można było dopuścić do takich ogromnych strat w budżecie na skutek skrajnej niekompetencji, wręcz lekkośmieszności. Odkaż pozostałem wójtem, decyzje te wydawać są terminowo. Jak widać - czasem wystarczy chcieć.

RL: - Zbliżają się święta wielkonoce. Czy dla wójta to jest okazja, by nieco zwolnić tempo i wyszyfować?

AB: - Niesiety, nie ma takiej możliwości. Jestem w trakcie powyborezych zebrań wiejskich. To dla mnie wyjątkowo gorący okres, bo ludzie mają mnóstwo problemów, pytań i roszczeń, choć nie zawsze ich adresem powinien być wój.

Nie możemy się równać z naszym bogatym sąsiedztwem, jakim jest miasto Oświęcim. Nasza gmina na edukację wydatkuje ponad 50 proc. budżetu, a miasto przeznacza na ten cel niecałe 30 proc. Porównując - Gmina Oświęcim realnie na inwestycje ma przeznaczone w tegorocznym budżecie pół miliona złotych, a Miasto Oświęcim - ponad 30 mln!

Dobrze byłoby, aby mieszkańcy naszej gminy mieli tego świadomość, formułując swoje wnioski i oczekiwania. Przed nami wiele wyzwań. Szkoła w Porębie, przedszkole w Brzezince - to społecznie bardzo ważne inwestycje. Do tego dochodzi brak kanalizacji w wielu rejonach naszej gminy.

Budowa kanalizacji w kolejnych miejscowościach jest społecznie oczekiwana i w miarę możliwości będzie wykonywana.

Boląką jest stan nawierzchni wielu naszych gminnych dróg, brak oświetlenia przy traktach w wielu rejonach. Problemów więc nie brakuje, ale nie mierzymy stać z założonymi rękami i biadolić.

RL: - To może pójść za przykładem Zielonej Góry, gdzie niedawno doszło do połączenia miasta i gminy?

AB: - Na chwilę obecna mieszkańcy naszej gminy widzą w furzy wiejskiej niewiele plusów. Podzielim ten pogląd. Gmina Oświęcim ma swoją tożsamość. To nie jest dobry czas, żeby całkowicie w tym zakresie zmienił, choćby ze względu na możliwość czerpania korzyści z europejskich na rozwój obszarów wiejskich.

(wywiad autoryzowany)



Fot. for

Ulwy Wadwickiej w Porębie Wielkiej, kluczowej inwestycji prowadzonej z Gminą Oświęcim...

AB: - Otrzymaliśmy informację, iż Zarząd Powiatu Oświęcimskiego na jednym ze swoich posiedzeń nie przegłosował tej inwestycji, ale mam nadzieję, że do momentu wydania najwyższego numeru „Oświęcimskiej Gminy”, sytuacja się zmieni i inwestycja będzie realizowana jeszcze w tym roku. (Z ostatniej chwili: Zarząd Powiatu Oświęcimskiego podjął jednak decyzję o sprawie realizacji tego przedsięwzięcia - przyp. red.)

RL: - A czy na innych płaszczyznach współpraca ze starostwem układa się lepiej?

AB: - Wszystko wskazuje na to, że po pierwszych nieporozumieniach, obecnie po obu stronach zwyciężają rozsądek i mierzymy w kierunku realizacji wspólnych celów w różnych obszarach.

RL: - Jedną z Pańskich obietnic po wyborach było wprowadzenie prze-

Nowa szkoła na miarę współczesności

Rozmowa z Markiem Topą, jednym z mieszkańców Poreby Wielkiej promujących ideę budowy nowej szkoły w tej miejscowości.

Rafał Lorek: - Mieszkańcy Poreby Wielkiej nie chcą, by władze gminy wykupuły z rąk prywatnych osób dworek, w którym mieści się szkoła podstawowa. Na marcowym zebraniu więksim jednoznacznie opowiedzieli się za budową nowej szkoły, przekonując że koszty tej inwestycji będą porównywalne z ewentualnym wykupem i rewitalizacją zabytkowego obiektu.

Mark: Topa: - Mamy przykłady co najmniej paru szkół w Polsce, które zostały wybudowane za kilka milionów złotych. Szkoła w Żalesiu jest jedną z nich (za 4,6 mln zł z salą gimnastyczną). Sam znalazłem placówkę, która została postawiona za niespełna 3,4 mln zł (bez sali gimnastycznej) w systemie pasywnym, czyli jest bardzo tania w utrzymaniu. Na budowę tego typu obiektów prawdopodobnie

przewidziane są dopłaty w ramach programów promujących ekonomiczne i ekologiczne rozwiązania. W toczącej się dyskusji w sprawie szkoły w Porebie podnoszona jest kwestia ewentualnego odškodowania dla właścicieli dworku za użytkowanie tego obiektu. Skalał roszczeń będzie mógł ocenić tylko sąd. Wysokość odškodowania, o ile w ogóle zostanie ono zasądzone, musi być pomniejszona o nakłady, jakie gmina włożyła w nieruchomości przez ostatnie kilkadziesiąt lat.

RL: - Dlaczego porównanie tak jednoznacznie opowiedzieli się za budową nowej szkoły, a nie za wykupem budynku dworku i jego rewitalizacją?

MT: - Ten obiekt nijak ma się do współczesnych wymagań, jakie stawia się placówkom oświatowym. Klasy są niedoświetlone, brak mu funkcjonalności.

Nawet jeśli dworek zostałby zmodyfikowany i tak nie zmieni się diametralnie, ponieważ jego wygląd zewnętrzny nie może ulec zasadniczej zmianie ze względu na zabytkowy charakter obiektu.

Nie można powiększyć okien, w środku też nie można dokonać rewolucyjnych zmian, bo na to nie zgodzi się konserwator zabytków. Budowa nowej szkoły jest konieczna także z uwagi na to, że Poreba ma coraz więcej mieszkańców, a w obecnym miejscu nie będzie się dalo jej rozbudować.

RL: - Gdyby radni przychylili się do argumentów mieszkańców Poreby i doszłoby do budowy nowej szkoły, co zrobili z dziećmi na czas inwestycji? Gdzie miałyby się uczyć?

MT: - W przypadku budowy nowej szkoły jest szansa, że właściciele wy-



Fot. Ior

najmą dworek na czas budowy nowej placówki. Byłoby to najlepsze wyjście. Jeśli nie będzie takiej zgody, trzeba będzie rozważyć inne wyjścia. Oczywiście to kwestia dogadania się z gminą. Gdyby gmina zdecydowała się na wykup dworku, to i tak na czas rewitalizacji dzieci musiałyby się uczyć w innym miejscu. Pewnych prac nie da się przeprowadzić w obecności dzieci.

RL: - Mieszkańcy pokazali władzom swoją determinację, stojąc murem za opinią budowy nowej szkoły...

MT: - Chodzi tylko i wyłącznie o to, by z nami rozmawiać. Na dziś nie mamy żadnej gwarancji, że ta szkoła powstanie, podobnie jak to, że w przypadku zakupu dworku będzie on rewitalizowany.

(wywiad autorzyowny)

Wiedzą jak zapobiegać pożarom

W oświęcimskiej remizie OSP w sobotę 21 marca zorganizowano miejsko-gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”

– W eliminacjach wzięło udział 37 uczestników w trzech grupach wiekowych – mówi Edward Kalfas, komendant Miejsko-Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Oświęcimiu.

Wiedzę uczestników konkursu oceniali jury w składzie: Adam Gawlik (przewodniczący), Edmund Kalfas, Piotr Grubka i Krzysztof Szadzarski.

W grupie I (10-13 lat) zwyciężył Piotr Urbańczyk z Grojca, przed Karoliną Szablą z Polanki Wielkiej i Radosławem Sosnowcem z Poreby Wielkiej.

W grupie II (14-16 lat) najlepiej poradził sobie Adam Środa z Dworów Drugich. Tuż za nim uplasowali się Damian Wojtala z Grojca i Piotr Kulpa z Dworów Drugich. W grupie III (17-19 lat) górą był Ro-

bert Ryska z Rajksa. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Danuta z Oświęcimia, a trzecie Małuta Piłowczarczyk z Dworów Drugich.

– Laureaci z dwóch pierwszych miejsc zakwalifikowali się do eliminacji powiatowych, które zorganizowano w strażnicy OSP w Głęboczkach – poinformował nas komendant Edmund Kalfas.

(Ior)

„Szóstka” padła w Rajsku

7 001 435,20 zł – aż tyle zgarnął szczęśliwy posiadacz kuponu, który wytypował prawidłową „szóstkę” w pierwszym marcowym losowaniu.

Nowy Lotomilioner zagral w punkcie LOTTO przy ul. Św. Floriana w Rajsku. Kupił tu kilka zakładów

gry (z Plusem). – Kalkulację zdał na swoje szczęście, bowiem wybrał metodę

na chybił traf. W jednym z jego zakładów znalazł się wylosowany 3 marca zestaw liczb wart – jak już wiemy – ponad 7 mln zł: 10, 15, 20, 28, 45, 48 – czytamy na stronie LOTTO.

Zwycięzcę gratulujemy i szczerze zazdrościmy...

(Ior)

Twój głos na wagę rodzinnego placu zabaw w Groju!

Do wygrania jest...wypasiony! jak mawia młodzież, plac zabaw. Gmina Oświęcim zgłosiła się do konkursu „Podwórko NIVEA” tereny rekreacyjne przy Szkole Podstawowej w Groju. Zachęcamy szczególnie gorąco mieszkańców naszej gminy do głosowania internetowego na tę kandydaturę. Swoją głos będzie można oddać codziennie na stronie: www.nivea.pl/podworko.



Joanna Wysłog, dyrektor projekcji podstawówki wskazuje miejsce przeznaczone na plac zabaw. Fot. Ior

W skład placu zabaw wejdą: multi zestaw kaskada, tunel nurkowy królicza norka, piaskownica z daszkiem, huśtawka ważka, kiwak dwuosobowy, gra balance, skakanka, gra w klasy, huśtawka wahadłowa, zjeżdżalnia, karuzela z siedziakami, huśtawka bociące gniazdo, kosz na smieci, ławki, kosz do trzucania, stół rowerowy, nawierzchnia piaskowa i trawiasta. Fundator zobowiązuje się do zbudowania placu jeszcze w tym roku.

Lokalizacja placu zabaw przy szkole w Groju wybrano nieprzypadkowo. W tej bowiem placówce oprócz uczniów edukują się także przedszkolaki. Taki piękny i funkcjonalny plac zabaw byłby dla nich wspaniałym prezentem.

(Ior)

SPEC SERWIS
Czerwik & Kołodziej

Oświęcim-Brzezinka
ul. Pławska 1A
(tuż na terenie firmy Spec-Brak)

Zakład czynny:
pon. - pt. 7-20, sobota 7-14

www.specserwis.com
biuro@specserwis.com

tel. +48 510 452 636
+48 664 775 012

SPEC SERWIS
Czerwik & Kołodziej

KOMPLEKSOWA NAPRAWA

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- motocykli

OBROTOWY FLAKY FIRMOVY

KOMPLEKSOWA NAPRAWA I OBSŁUGA SAMOCHODÓW WSZYSTKICH MAREK

WYMIANA OLIJ

Na terenie Oświęcimia odbieramy i dostarczamy samochód po naprawie gratis

Darmowy odczyt kodów usterek systemów elektrycznych wszystkich podzespołów samochodu

24H
POMOC DROGOWA
ZADWÓJNIE

+48 510 452 636; 664 775 012

SKYBINE TERMINY REALIZACJI - BOSWADOCZENIEMECYANIC

Dużo do zrobienia w małym sołectwie

Arkadiusz Kuwik ponownie został sołtysem Stawów Monowskich. Nie miał żadnych konkurentów, został wybrany niemal jednogłośnie.

– To był dla mnie egzamin, który jak mi się wydaje zaliczyłem bardzo dobrze – ocenia 40-letni sołtys, dla którego będzie to już druga kadencja w roli pierwszego gospodarza tej wsi. Jak mówi, to wysokie poparcie daje mu impuls do jeszcze lepszej pracy na rzecz swojej miejscowości.

Stawy Monowskie to jedno z najmniejszych sołectw naszej gminy. Problemów tak jak gdzie indziej także i tu nie brakuje. Część z nich udało się rozwiązać w poprzedniej kadencji. – Jak choćby długo oczekiwany przez mieszkańców remont drogi powiatowej łączącej się z DK44 – przybliża Kuwik.

We wsi dzięki inicjatywie sołtysa, zaangażowaniu grupy mieszkańców i niewielkim wsparciu finansowym z budżetu, powstało pierwsze w gminie boisko do siatkówki plażowej, na którym w sezonie organizowane są liczne turnieje, w których biorą udział nawet drużyny z innych województw.

Sołtys oraz miejscowi strażacy z nadzieją czekają na modernizację tujejszej remizy.

– Chodzi o nadbudowę remizy OSP. Nasza straż cierpi na brak miejsca. Archiwum i odzież są przechowywane w garażu, w pobliżu palniwa i pompy. Cieszy fakt, że wójt chce nam pomóc i zgłosił modernizację naszej strażnicy do programu „Małopolskie remizy”, jest więc szansa, że problem szybko się rozwiąże – mówi Kuwik.

Mieszkańcom, zarówno Stawów Monowskich, jak i sąsiednich Dworów Drugich marzy się modernizacja drogi powiatowej łączącej oba sołectwa.

– Na blisko dwukilometrowym odcinku nie ma asfaltu, a tłuczni, z którego wykonana jest nawierzchnia bardzo szybko ulega degradacji i powstają sporych rozmiarów dziury. Odcinek ten jest użytkowany przez licznych

turystów-rowerzystów z pobliskich miejscowości – wyjawia sołtys.

Od dłuższego czasu problemem drożniaków i drążającym podłożem mieszkańców jest unoszący się w powietrzu niesamowity pył. Część z nich winą za ten stan rzeczy obciąża oczyszczalnię ścieków, część wskazuje na inne podmioty.

– Smród wypuszczany przeważnie jest w weekendy i nocą. Nie daje spać, przenika przez ściany domów, zwłaszcza latem jest nie do wytrzymania

madzi coraz to więcej osób chętnych do gry w szachy.

Atrakcją sołectwa są „wiejskie potapanki”, czyli tradycyjne potanówki, organizowane przy współpracy z OSP Stawy Monowskie dla mieszkańców.

Bolażka jest nierówna nawierzchnia przed świetlicą wiejską, która utrudnia prawidłowe ustawianie podestu przy organizacji takich imprez jak dożynki. Ostatnio jedna z opiekunek sknęła nogę pilnując miłośników



Fot. Ior

– podkrela sołtys. – Ten problem dotyka także osienne miejscowości. Mam nadzieję, że stosowne służby zrobią z tym wreszcie porządek, bo sami poza pisanie skarg i składaniem wniosków niewiele możemy.

Arkadiusz Kuwik poza pracą społeczną znajduje czas na zajęcia sportowe. Oprócz siatkówki plażowej, jest także miłośnikiem królewskiej gry. Przy pomocy porparcu sołtysa w Stawach Monowskich z powodzeniem zorganizowano ligę szachową. Ma nadzieję, że mało dziś popularna dyscyplina będzie się rozwijać i zgro-

dyz wystepach. I to kolejne wyzwanie dla sołtysa.

– Chcemy jeszcze odnowić i rozbudować nasz plac zabaw, bo urządzenia mają już swój wiek. Mam nadzieję, że uda się przekonać radnych naszej gminy do uchwalenia funduszu sołectwo, który bardzo by nam pomógł przy właśnie takich, niewielkich inwestycjach, bo przy obecnych 4-tyśiącym budżecie na cały rok działalności sołectwa doprowadzić niewiele możemy za te środki zrobić – kończy Arkadiusz Kuwik.

(Ior)

Życiowa mądrość nie bierze się z internetu

Kilkadecy par z naszej gminy świętowało w pięknie przystrojonym Domu Ludowym w Groju Jubileusz Diamentowych i Złotych Godów. Uroczystości odbyły się w czwartek, 5 marca.

Zanim czcigodni Jubilatzi zostali podjęci przez władze Gminy Oświęcim w projekcji Domu Ludowego, uczestniczyli w uroczystej mszy św. odprawionej w pobliskim kościele przez ks. proboszcza Józefa Zborka. Duchowny złożył Jubilatom najserdeczniejsze życzenia kolejnych lat w zdrowiu i miłości, udzielił im także bożego błogosławieństwa. Podkreślił, że nabyta przez nich w ciągu lat mądrość życiowa powinna być drogowskazem dla młodszych pokoleń – a niekoniecznie ta wirtualna, czepana bezkrytycznie garściami z internetu. Podczas mszy Jubilaci odnowili przysięgę małżeńską. Wętna projekcja Później, w asyście kierownik USC, udekorowali złotych Jubilatów medalami przyznawanymi im przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Z życzeniami, listami gratulacyjnymi i upominkami popieszyli przewodniczący rady gminy Piotr Świątowski i zastępca wójta Mirosław Smolarek. O muzyczną oprawę tej części gali zadbał skrzypek Mirosław Kramarczyk.



I w końcu nadszedł moment wzniesienia toastu na część Jubilatów. Na zakończenie części oficjalnej głos zabrał gość, dzieląc się z nimi swoimi wspomnieniami z lat młodości wczasy. Zapewnił do młodych o dbaniu o swoją Ojczyznę.

Po przemowach, na scenie wesołemu pojawił się artysta z Zespołu Pieśni i Tańca „Porębianie”. Wraz z swoim kierownikiem muzycznym i wirtuozem akordeonu Wojciechem Pieczką stworzyli Jubilatom niezapomnianą widowisko.

Słowa podziękowania za przygotowanie uroczystości należą się Ośrodkowi Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim, a zwłaszcza dyrektor placówki Jadwidze Szcherbowskiej, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Groju Barbarze Gasidło oraz panom z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

Rafał Lorek

Tak daleko, (a zarazem) tak blisko

W Przedszkolu Samorządowym w Zaborzu odbyło się kolejne połączenie przez Skype'a z zaprzyjatanym przedszkolem w egipskiej Aleksandrii. Do udziału w tym wydarzeniu zaproszono wójta Gminy Oświęcim Alberta Bartosza. Od gości z Egiptu sternik naszej gminy otrzymał prezent, jakiego zapewne się nie spodziewał.

Ze strony egipskich przedszkolaków rówieśników z Zaborza powitała pani konsul. Celem wideo połączenia, które miało miejsce 11 marca, było m.in. rozszerzyć gościnnie „Międzypredskolny konkurs regionalnego” dotyczącego kultury obu krajów.

Po uroczystym powitaniu i pozdrowieniach, wójt Gminy Oświęcim odebrał listę nagrodzonych dzieci z obu placówek. Uroczystego wręczenia nagród dokonała dyrektor przedszkola w Zaborzu, Jolanta Zapala.

Podczas połączenia, dzieci z Zaborza obchodzili z „Dnia miłości do Egiptu” przesłany przez koordynatora wymiany, ks. Jana Bednarza. Przed-



Fot. Ior

szkolaki obejrzały również prezentację przedstawiającą współpracę przedszkola w Zaborzu i Aleksandrii, wykonaną przez ks. Jana.

Z kolei dzieci w Aleksandrii oglądali filmy z „Egipskiego dnia kota”, przesłany z placówki w Zaborzu.

Wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz otrzymał w prezencie od ks. Jana galabijek, czyli tradycyjną szatę noszoną przez egipskich mężczyzn. Po przywręczeniu okazało się, że pasuje jak ulał. Na zakończenie połączenia wójt Gminy Oświęcim wpisał się do kroniki wymiany.

Ewelina Bernaś (PS Zaborze), Ior

Diamentowe Gody obchodzili:

- Zofia i Jan Chwierut
- Stefania i Konstanty Czarnik
- Janina i Mieczysław Filip
- Józefa i Stanisław Herold
- Władysława i Henryk Janik
- Anna i Bronisław Kukla
- Anna i Jan Orlicy
- Zofia i Czesław Paszek
- Stanisława i Marian Prygiel
- Zofia i Marian Przybyła
- Krystyna i Kazimierz Staszewscy
- Zofia i Józef Szafrańiec
- Anna i Józef Zebrak

Złote Gody obchodzili:

- Paszek Zofia i Józef
- Wolczyński Irena i Krzysztof
- Uroda Józef
- Pasternak Krystyna
- Bliźniak Irena i Bolesław
- Baścik Weronika i Kazimierz
- Białek Czesław i Władysław
- Cywiński Joanna i Franciszek
- Czarnik Władysława i Edward
- Czujawa Stanisława i Marian
- Daryźniczyk Maria i Tadeusz

- Dolczyk Janina i Karol
- Grzydzkiy Janina i Stanisław
- Dźwiżgoczy Jadwiga i Franciszek
- Fabia Lucja i Jan
- Herold Wanda i Walterian
- Jakulewicz Waleria i Edmund
- Janeczko Halina i Roman
- Januszcyk Jadwiga i Eugeniusz
- Jaskółka Janina i Eugeniusz
- Kamionczyk Władysława i Konstanty
- Kowalczyk Kazimiera i Wojciech
- Kowalczyk Maria i Bronisław
- Kwaczala Helena i Franciszek
- Kwadrans Cecylia i Kazimierz
- Kwasińska Teresa i Władysław
- Kwaśnów Anna i Marian
- Malczyk Maria i Czesław
- Masjor Augustyna i Roman
- Nosok Krystyna i Marian
- Noworyta Maria i Franciszek
- Paszek Rozalia i Mieczysław
- Pawelkiewicz Cecylia i Jan
- Paździora Zofia i Władysław
- Raj Stanisława i Zygmunt
- Stągiewa Anna i Antoni
- Zając Zofia i Kazimierz

Radni pytają, wójt odpowiada

Poniżej prezentujemy wybrane interpelacje i wnioski, zgłoszone przez radnych i sołtysów na sesji w dniu 18 lutego. Na kolejnej sesji, która odbyła się 18 marca odpowiedział na nie wójt Albert Bartzos.

Radny Stanisław Nowotarski: *Proszę o wydanie pisma do RZGW w Krakowie przynajmniej o spełnieniu obowiązku związanej z usunięciem skutków powodzi w 2010 r., które nie były wykonane z powodu braku środków finansowych. Na dzień dzisiejszy RZGW dysponuje środkami w wysokości 130 milionów na usunięcie skutków powodzi w 2010 r.*

Wójt Albert Bartzos: Informuję, że wystąpienie 4 marca br. do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Zarząd Zlewni Wisły Krakowskiej o usunięcie skutków powodzi z 2010 roku. O odpowiedzi zostanie Pan poinformowany.

Radny Andrzej Kyska: *W związku z notorycznym parkowaniem samochodów wzdłuż ul. Jakubowskiego oraz na przyległym chodniku, co utrudnia dalszy ruch na tej ulicy, zwracam się z wnioskiem o rozwiązanie – zabudowanie znaków drogowych „zakaz parkowania” na odcinku od skrzyżowania z ul. Męczenników Narodów do skrzyżowania z ul. Czernichowska.*

Wójt Albert Bartzos: – Gmina Oświęcim planuje zabudowę na przedmiotowym odcinku drogi znaki B-35 „zakaz postój” dopuszczające postój pojazdów do 5 minut. Powyższe zostanie zrealizowane po opracowaniu i zatwierdzeniu projektu organizacji ruchu, co nastąpi w drugim kwartale bieżącego roku. Jednocześnie pragnę poinformować, iż projekt organizacji ruchu zostanie przedstawiony również do opinii Rady Solęckiej Solęciska Brzezinka.

Radny Stanisław Dziedzic: *Zwracam się w sprawie zamieszczenia wniosków, kopii interpelacji zgłaszanych na sesjach Rady Gminy w gazecie lokalnej „Oświęcimska Gmina”. Powinny być publikowane wszystkie zgłoszenia w takiej formie, w jakiej zostały zapisane przez zgłaszającego.*

Wójt Albert Bartzos: – Z uwagi na ograniczone lany miesięcznika za-

mieszczenie w danym numerze wszystkich wniosków i interpelacji nie jest możliwe.

Redakcja dokłada starań, aby w gazecie pojawiały się najważniejsze z punktu widzenia mieszkańców problemy poruszane przez reprezentowanych przez nich radnych i sołtysów. Treść wniosków i interpelacji w formie prezentowanej w gazecie w pełni oddaje sens stawianych zapytań.

Radny Paweł Jeziński: *Dochodzą do mnie informacje o istniejących i stojących odległym gruntach, m.in. w Porębie Wielkiej. Sam fakt stojących odległym terenów jest oznaką słabego gospodarowania gruntami, a dodatkową na utrzymanie nieuczynnych z tych terenów, np. za teren byłego boiska LKS, które trzeba kosić. Gmina ponosi koszty. Składam więc, że jest zainteresowanie miejscowych rolników dzierżawą owych gruntów. Zwracam się zatem o przeprowadzenie inwentaryzacji nieużywanego gruntu i rozpoznanie przetargów na ich dzierżawę.*

Wójt Albert Bartzos: – Odnośnie gruntów odległych stanowiących własność Gminy Oświęcim, informuję że w każdym przypadku wykazania zainteresowania takimi gruntami przeprowadzane jest postępowanie mające na celu wydzielenie przedmiotowych terenów na cele rolnicze.

Dotychczas rolnicy z Poręby Wielkiej nie wykazywali zainteresowania dzierżawą gruntów rolnych. Aktualnie zmianę część terenów gminnych w obrębie Białej jest wydzielenia rolnikom na okres 3-letnie z możliwością przedłużania umowy na kolejny okres. Z tytułu dzierżawy uiszczany jest roczny czynsz płatny 31 marca każdego roku oraz podatek rolny.

Radny Sławomir Domała: *Zwracam się z prośbą do wójta o zorganizowanie i przeprowadzenie szkolenia dla mieszkańców Gminy Oświęcim z zakresu możliwości pozyskania środków z Unii Europejskiej na*

działania związane z ograniczeniem emisji tlenków azotu. Dofinansowanie ekologicznych oczyszczalni ścieków oraz dofinansowanie do odnawialnych źródeł energii.

Wójt Albert Bartzos: – Obecnie na poziomie rządowym oraz samorządowym wdrażana trwają prace nad przygotowaniem przepisów i dokumentów w przedmiocie szczegółowego zakresu wsparcia programów operacyjnych w lata 2014 - 2020. Realizacja tych zadań jest niezbędna dla możliwości wykorzystywania środków europejskich w kolejnych latach. Wychodząc z założenia, że zatwierdzenie szczegółowych opisów wsparcia programów nastąpi w najbliższych miesiącach, zakładam organizację w przedmiotowym zakresie do końca I półrocza 2015 roku.

Radny Zbigniew Krzemiel: *Niewielkie oznakowanie (o wzniesieje) przed bramą dojazdu do Muzeum Auschwitz-Birkenau powoduje kłopoty zarówno dla turystów, jak również dla mieszkańców Brzeziny poprzez natężenie ruchu na ulicach sąsiadujących z dojazdem. Problem może rozwiązać umieszczenie tablic informacyjnych przy zjeździe z ul. Leszczyńskiej na wiadukt oraz za wiaduktem przy skrzyżowaniu ulic Brzozowej i Męczenników Narodów.*

Wójt Albert Bartzos: – Temat poprawy oznakowania dojazdu do byłego obozu KL Auschwitz-Birkenau był przedmiotem wniosku złożonego na zebraniu wsiakim solęciska Brzezinka w dniu 16 grudnia 2014 r. Przedmiotowy wniosek został przekazany do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau z prośbą o podjęcie działań w przedmiotowym zakresie. Po otrzymaniu odpowiedzi zostanie Pan poinformowany o statusie wniosku PMA-B.

Radna Emilia Turza: *Ze względu na niedostatek mieszkań, proszę o zabezpieczenie korytek odwadniających przy sklepie w Brzozkowskich.*

Stanowiąc powinną przeszkodę dla ludzi starszych czy matek z wózkami.

Wójt Albert Bartzos: – Gmina Oświęcim złożyła wykonanie zabezpieczenia (przekrycia) korytek odwadniających przy ul. Klubowej w Brzozkowskich - rejon skrzyżowania z ul. Świerkowej na odcinku około 5 metrów, celem wykonania bezpiecznego dościa do sklepu. Przewidywany termin realizacji powyższego to drugi kwartał bieżącego roku.

Radna Maria Brombosz: *W imieniu mieszkańców ul. Zalesie w Porębie Wielkiej składam wniosek o budowę oświetlenia na tej ulicy.*

Wójt Albert Bartzos: – Inwestycja wymaga opracowania projektu budowlanego oraz uzyskania pozwolenia na budowę. W związku ze znacznymi ograniczonymi środkami na inwestycje związane z budową i rozbudową oświetlenia drogowego, brak jest obecnie możliwości realizacji inwestycji innych niż te, na które Gmina posiada dokumentację formalno-prawną.

Radny Zaborca Adam Nowotarski: *Urząd Gminy wydał zgodę na remont mostka służącego działkowcom z „Witaminki”. Około 6 lat temu mieszkańcy osiedla domków wyrzucili sprzęty dla budowy nowego mostka z obawy przed zamianowaniem terenów osiedla domków przez działkowców.*

Wójt Albert Bartzos: – Gmina Oświęcim przystępuje do remontu istniejącej kładki dla pieszych łączącej ul. Grabową w Zaborzu z terenem ogródków działkowych „Witaminka”. Realizacja powyższego wynika z obowiązku nałożonego decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Oświęcimiu z dnia 28 listopada 2014 r. Biorąc pod uwagę powyższe informacje, iż w ramach planowanych działań nie powstanie nowo obiekt.

Sołtyś Babic Gabriela Buchala: *Proszę o udzielenie odpowiedzi na temat budowy chodnika przy ul. Spacerowej w Babicach. Zwracając uwagę na fakt, że istnieje już kanalizacja odwodnieniowa wybudowana 10 lat temu z funduszy pozyskanych z OSPR-*

u z myślą o przebudowie ulicy i budowie chodników, pragnę się dowiedzieć, czy jest możliwe, aby projekt został sfinalizowany do końca z funduszy OSPR-u lub też jakie inne możliwości mogą być wzięte pod uwagę i jakim terminie.

Wójt Albert Bartzos: – Zwróciłem się do tej sprawie się z prośbą o zajęcie stanowiska i udzielenia odpowiedzi przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu.

Przewodniczący Rady Gminy Oświęcim Piotr Śreniawski: *Proszę o wystąpienie do Zarządu Powiatu o budowanie 150 metrów chodnika przy ul. Grojeckiej. Chodnik kończy się w środku drogi i dzieci idące do lub ze szkoły wychodzą bezpośrednio z chodnika na drogę, a ruch na tej ulicy jest obecnie bardzo atry.*

Wójt Albert Bartzos: – Gmina Oświęcim piśmie z dnia 17 lutego br. wystąpiła do Powiatu Oświęcimskiego o wspólną realizację zadań w roku 2015, w którym uwzględniono również budowę chodnika o długości około 215 m od istniejącego chodnika przy ul. Witaminka do skrzyżowania z ul. Borowic. Jednocześnie zadeklarowano możliwość zabierzenia środków finansowych w wysokości 50% kosztów realizacji zadania, które szacuje się na kwotę 250 tys. zł. Na chwilkę obecny Powiat Oświęcimski nie zajął stanowiska wobec proponowanych zadań do wspólnej realizacji w roku 2015.

Sołtyś Brzozowski Anna Sporysz: *Czy zrobić mieszkańców, którzy nie oddają żadnych odpadów? Czy Gmina ma jakieś rozwiązanie w tym temacie?*

Wójt Albert Bartzos: – Na podstawie obowiązujących przepisów mieszkańcy mają obowiązek posiadania pojemnika na odpady komunalne oraz mają obowiązek uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Gmina nie ma możliwości zmuszenia mieszkańca do oddawania odpadów komunalnych. Natomiast ma obowiązek ściągania ustalonej przez Radę Gminy Oświęcim opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

(wybrał lot)

Dobre wzorce należy powielać

Przyjrzeniu się z bliska funkcjonowaniu spółdzielni społecznych poświęcono był wyjazd studyjny przedstawicieli naszej gminy do Raciechow. Do tej 6-tysięcznej małopolskiej gminy udali się wraz z wójtem Albertem Bartzosem przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich, osoby korzystające z usług GOPS-u, a także dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu.

Obecność w składzie naszej delegacji Wiesławy Drabek-Polek, szefowej wiejskiego podziemia nie była przypadkowa. Podstawowym celem spółdzielni społecznej jest bowiem aktywizacja społeczna i zawodowa osób pozostających bez pracy.

Nasi reprezentanci gościli 12 marca w dwóch spółdzielniach społecznych o wdzięcznych nazwach „Kuznia Smuku” oraz „Przystań”.

– Gmina Raciechowice i zarządzący nią są za przykładem wzorowego spojrzenia na rolę samorządu lokalnego wynikającego z przeświadczenia, popartego mocnymi dowodami, iż najważniejszym warunkiem dla

rozwoju społeczno-gospodarczego gminy jest niestające znaczenie i inwestowanie w kapitał ludzki swojej małej społeczności – relacjonuje Anna Fajfer z Urzędu Gminy Oświęcim, jedna z uczestniczek wyjazdu do Raciechowice.

Anna Fajfer dodała, że wójt Raciechowic, który osobście zaangażował się w przedstawianie gościom swoich działań i doświadczeń na polu aktywizacji społecznej oraz inicjatyw gospodarczych, znakomicie wpisal się tym samym w cele, jakie wyznacza sobie wójt naszej gminy.

Co najważniejsze, świetnie dotar do pozostałych uczestników wyjazdu,

siejąc pozytywne zaimę w ich głosach i zarzucając chęć natychmiastowego powielania wzorców raciechowickich na terenie Gminy Oświęcim.

Powstałe z udziałem gminy i ochotniczych straży pożarnych dzielące się społecznie „Kuznia Smuku” w Czarnawie i „Przystań” w Kwapnie dnia czwartek, zarabiają na siebie i swoich członków oferując szeroką gamę, m.in. usług gastro-nomicznych, noclegowych, konferencyjnych, kulturalnych czy społecznych. Także ofertę handlową skupioną wokół lokalnego potencjału, jakimi są wartości przyrodnicze czy rolnicwo ekologiczne.



Fot. UG

– Funkcjonowanie tych spółdzielni powiela się potencjał społeczny. Ta jedna lekcja pokazała nam, jak wiele można zrobić, jeśli tylko na narzędzia

obrane zostaną inicjatywa, zaangażowanie oraz współdziałanie. A wyniki zależą tylko od nas – podsumowuje Anna Fajfer.

(lot)

Wieś wałem podzieloną

Stanisław Nowotarski łączy mandat radnego z funkcją sołtysa Dworów Drugich. Dla naszego rozmówcy to już piąta kadencja w roli sołtysa. Nie jest to debiutem w radzie gminy, bo sprawował już mandat radnego w latach 2002 – 2006.



Fot. Ior

Pan Stanisław wkroczył w 66. rok życia. Jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. – Dwory Dworów to wieś, o której często się zapomina, a szkoda, bo problemów, i to bardzo poważnych, tu nie brakuje – przytacza sołtys i radny w jednej osobie.

Na pierwszy plan wysuwa się ochrona przeciwpowodziowa. – Wójt Malgożata Grzywa wiele w tej sprawie obawiał, ale na tym się skończyło. Mam nadzieję, że obecny wójt będzie skuteczniejszy i pomoże w budowie wału, tam gdzie go nie ma – mówi Nowotarski. O ile część miejscowości jest zabezpieczona przed niszczącymi skutkami powodzi, bo chronią ją podkaszane wały, i tam powstają nowe domy, o tyle tego komfortu nie mają mieszkańcy ponad 40 domostw położonych między kanałem a Wisłą.

Brak wałów w tym rejonie, w sumie na odcinku 2 kilometrów, to dla nich pra-

wszania tragedia. Pięć lat temu, podczas ostatniej niszczącej powodzi Wisła zalała te tereny, i to dwukrotnie na przestrzeni zaledwie kilku miesięcy! W zeszłym roku woda wdarła się na drogę powiatową. Tymczasem, jak podkreśla, Stanisław Nowotarski, skutki niszczycielskiej powodzi sprzed 5 lat wciąż czekają na usunięcie.

– Edward Kopeć, kierownik Inspektoratu Rejonowego w Oświęcimiu Malopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie uważa, że w kwietniu maja wejść na te tereny planisci geodeci, żeby narzucić budowę wałów z wylęczeniami. Wybieramy się z wójtów do wojewody i marszałka województwa, by rozmawiać w tej sprawie – przytacza.

Uciążliwym problemem, podobnie jak w sąsiednich Stawach Monowickich jest unoszący się w powietrzu fetor.

– Są dni, że nie idzie wytrzymać. Tak śmierdzi, że dzieci wymiotują. Jak się wójt tym osobicie nie zajmie, to rozkładem pan Stanisław. Wielu mieszkańców niepokoi zapach budowy powstającej na terenie zakładów chemicznych spalarni śmieci. – Co z tego wynika, zobaczymy – ocenia mój rozmówca.

Mieszkańcy chcieliby nowych chodników na drodze powiatowej, ale na to się w razie nie zanoszą. Dworzanie ucieczyli się z adaptacji poddasza miejscowej remizy OSP na świetlicę, gdzie mogą się spotkać. Powstała ona także z myślą o dzieciach. Sek w tym, że aby dostać się na górę trzeba pokonać schody, które nie mają barierki.

Od zeszłego roku Dwory nie są pisane już z użyciem rzymskiej „II”, tylko jako „Drugie”. Co to zmiata wymuszone przez ministerialnych urzędników w praktyce oznacza dla mieszkańców? Czy wiązała się z dodatkowymi kosztami?

– Oczywiście tak. O ile wymiana dowodów została zrobiona bezpłatnie, o tyle za dokumenty wydawane przez starostwo, w tym m.in. za dowód rejestracyjny trzeba było zapłacić połowę nominalnej kwoty. Ale ile za tym było chodzenia po co to i na co to komu? Czy to było potrzebne? Myślni protestowali, ale w Warszawie się uparli i tyle. Co ciekawe, wciąż z różnych urzędów z Krakowa dostają pisma, w których piszą „Dwory II” – rozkłada ręce pan Stanisław.

– Ludzie u nas są zgrani, nie są przeciwni jeden drugiemu – mówi Stanisław Nowotarski. Po czym, po chwili namysłu dodaje: – Nie chciałbym, żeby znów do nas przysłała wielka woda, bo wtedy wielu mieszkańców przynosi nieszczęście, a reszta się cieszy, że może spać spokojnie, mieszkając za bezpiecznym wałem.

(Ior)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zdrowych, radosnych i szczęśliwych Świąt Wielkanocnych spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół

Życzy Mieszkańcom Gminy Oświęcim, a szczególnie sołectwa Pławy radny i sołtys Pław Krzysztof Harmata



Bilet w sklepie, u kierowcy i przez komórkę

Od kilku miesięcy trasę Oświęcim – Tychy obsługują w ramach linii 686 tyski MKZ. Pasażerowie z naszej gminy skarżyli się dotąd na brak punktów, gdzie można by kupić odpowiedni bilet. U kierowcy można było nabyć tylko najdroższe bilety.

To już na szczęście zmieniło. Bilety o pozadany nominalne można kupić w sklepie przy ul. Grunwaldzkiej 35 w Babicach. Na razie zainteresowanie jest umiarkowane. Natomiast wójt u kierowcy linii 686 będzie można kupić bilet za 1,5 zł na przejazd pięciominutowy lub za 3 zł na przejazd dwudzieminutowy.

– Stanie się to możliwe na początku kwietnia, bądź też na początku maja – mówi zastępca wójta Gminy Oświęcim Mirosław Smolarek po

spotkaniu z przedstawicielami tyckiego przewoźnika, które odbyło się 20 lutego. Dotąd u kierowcy dostępne były jedynie najdroższe bilety za 4,40 zł. Wkrótce wsiadając do autobusu nr 686 w Babicach powinniśmy przejechać na bilecie pięciominutowym do Bierunia.

24 lutego w biurskim magistracie odbyło się spotkanie z udziałem włodarzy Bierunia, miasta oraz gminy Oświęcim. Dyskutowano na temat zwiększenia częstotliwości kursów linii 686 na odcinku z Bierunia do Oświęcimia.

– Chodzi o dodatkowe od jednego do pięciu kursów. Dla nas wiązałoby się to z kolejnymi kosztami rzędu 30 tys. zł rocznie – podkreśla Smolarek. – To dla nas zbyt duże obciążenie, dlatego wystąpiłem do oświęcimskiego starostwa o partycypację w kosztach, bo to my dostosowujemy rozkład jazdy do szkół ponadgimnazjalnych, których organem prowadzącym jest powiat. Wysłałmy pismo do pana starosty, czekamy na odpowiedź.

16 marca tyski przewoźnik uruchomił nowy system do sprzedaży biletów wykorzystujący telefon komórkowy. Każdy pasażer posiadający na komórce zainstalowaną aplikację SKYCASH, może zakupić dowolny bilet jednorazowy oraz iemybny bilet okresowy (miesięczny i kwartalny) przez 24 godziny na dobę. Kolejną nowością jest możliwość zapłaty za bilet kartą płatniczą. Więcej na: www.mzk.pl

Zasady opodatkowania współwłasności

W ostatnim okresie mieszkańcy zaspężyli Urząd Gminy Oświęcim pytaniami dotyczącymi opodatkowania współwłasności, w tym m.in. udziałów w drodach i dojazdach do posesji. Ten nurtujący wielu problem nie dotyczy jedynie mieszkańców naszej gminy.

– Jeżeli grunty, zabudowania lub obiekt budowlany stanowią współwłasność lub znajdują się w posiadaniu dwóch lub więcej osób (limitu osób) to stanowią odrębny przedmiot opodatkowania. Obowiązek podatkowy ciąży solidarnie na wszystkich współwłaścicielach lub posiadaczach, co wynika to z przepisów podatkowych i art. 366 § 1 Kodeksu Cywilnego – tłumaczy inspektor Iwona Bożek z Wydziału Finansów i Budżetu Gminy.

Organ podatkowy wydaje decyzję dotyczącą całości zobowiązania podatkowego bez podziału na przypadające współwłaścicielom części. Udziały we własności nieruchomości nie są wiązące dla organu podatkowego, pod warunkiem, że jedynie w celach informacyjnych. Współwłaściciele nie otrzymują decyzji z wydzielenia kwota podatku.

– Odpowiedzialność solidarna polega na tym, że organ podatkowy może żądać zapłaty całości lub części podatku od jednego lub kilku współwłaścicieli. Może również każdemu ze współwłaścicieli doręczyć upomnienie – uwpływka Iwona Bożek, dodając że zapłata całości podatku przez któregośkolwiek z nich zwalnia z tego obowiązku pozostałych podatników.

– Współwłaściciele mogą porozumieć się ze sobą w dowolny sposób i na przykład postanowić, że tylko jeden z nich pokrywa cały podatek, lub wszyscy płacą według swoich udziałów. Niemniej wobec organu podatkowego będą odpowiadać niezmiennie na zasadach solidarności – podsumowuje inspektor z Urzędu Gminy Oświęcim.

(opr. Ior)



Wydawca: Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim w Brzeźnie, ul. Sportowa 9
www.oksir.oswiecim-gmina.pl
tel. 33 843 10 75
e-mail: redakcja@gog.oswiecim-gmina.pl
oswiecimska.gmina@wp.pl

Dyrektor: Jadwiga Szczerbowska
Redakcja: Rafał Lorek (redaktor naczelny), Barbara Gasido, Jadwiga Szczerbowska, Katarzyna Chowaniec-Bakalarska.
Skład: Paweł Grzesik

*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adustacji nadesylnych materiałów.*

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REKLAMA

CZĘŚCI DO ALTERNATORÓW I ROZRUSZNIKÓW DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, CIĘŻAROWYCH I DOSTAWCZYCH. NAPRAWA ALTERNATORÓW I ROZRUSZNIKÓW.

Sklep: **ALTER-POI ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY - CZĘŚCI Oświęcim - Zabrze, ul. Chemiczki tel. 509-744-116 lub 501-159-708**

Czas odzyskania wiary przez wątpiących

Od 1 do 8 marca w kościele parafialnym we Włosienicy miało miejsce wyjątkowe wydarzenie, tzw. Misje Święte. To tygodniowe rekolekcje o szczególnym charakterze, bo odbywają się w kościele katolickim zwyczajowo raz na dekadę.

Tematem tegorocznych Misji Świętych były sakramenty święte. W tym okresie był to czas słuchania nauk misyjnych uczestniczących w codziennych nabożeństwach, przyjmowania sakramentów.

W tych dniach odnowy i umocnienia wiary pomagali i prowadzili misjonarzy o. Feliks Rachwałik OFM, prowincjał delegat Ziemi Świętej, doktor teologii biblijnej, wykładowca teologii biblijnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Katowicach i Panewnicach, przewodnik Ziemi Świętej.



Fot. SK

Zewnętrznym znakiem Misji Świętych jest Krzyż Misyjny, umieszczony po lewej stronie głównego wejścia do kościoła. Na zakończenie Misji Świętych, po Gorzkich Żalach, nastąpiło najważniejsze wydarzenie, czyli poświęcenie misyjnego Krzyża świętego przez o. Feliksa Rachwałika. Przez najbliższe dziesięć lat będzie on przypominał członkom parafii kościoła włosienickiego o szacunku do krzyża, misji świętych i sakramentach.

Nowy krzyż zastąpił poprzedni, który stał przez ponad 30 lat i nie przetrzymał panujących warunków atmosferycznych – tłumaczy ksiądz kanonik Jan Dewera, proboszcz kościoła pw. Świętego Michała Archanioła we Włosienicy.

– Misje Święte to czas modlitwy i sakramentów świętych, zwłaszcza poku-

ty i pojednania oraz Eucharystii. Cieszy nas, misyjnych duszpasterzy ogromna liczba parafian czynnie uczestniczących w misjach, bardzo wielu z nich przystąpiło do sakramentu pojednania – dodaje ks. proboszcz.

– Misje to nie tylko czas wzrastania w wierze praktykujących wiernych. To przede wszystkim czas odzyskania wiary dla wątpiących i odrzucających Boga, dla tych, którzy z powodu różnych doświadczeń stracili sens wiary, którzy wprost nie uważają się już za członków Kościoła, którzy lekają się przynależności do Boga ze względu na środowisko, w którym żyją i pracują, którzy pragną nawrócenia, ale brak im sił, aby zaufać Bożemu miłosierdziu. Przez swoje nauki oje misjonarzy ożywił naszą wiarę, uświadomił nam, jak ważnym i odpowiedzialnym zadaniem jest być człowiekiem wierzącym. Będziemy pamiętać rady ojca misjonarza i mamy nadzieję, że w naszej włosienickiej wspólnotce będzie widać owoc sianego ziarna Bożej Łaski – wspominał ks. Dewera.

(lor. SK)

Statuetka dla zasłużonych mieszkańców

Rozstrzygnięty został konkurs na opracowanie wzoru znaku graficznego i statuetki „Zasłużony dla Gminy Oświęcim”. Zwyciężył projekt, który wykonał Zdzisław Wójcik, artysta związany z miastem i gminą Oświęcim.

Prace mogły być wykonane w formie rysunku, szkicu lub modelu. Można je było składać do 27 lutego w Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim z siedzibą w Brzezinie. Ostatecznie na konkurs napłynęło 19 prac.



Fot. Ior

Zostały one ocenione na posiedzeniu w dniu 6 marca przez komisję powołaną przez wójta Gminy Oświęcim.

W skład tego gremium weszli: zastępca wójta Mirosław Smolarek, przewodniczący rady gminy Piotr Świąniowski, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej z siedzibą w Groju Barbara Gasidło, zastępca dyrektora Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim z siedzibą w Brzezinie Anna Zimnicka, dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli Gminnych w Oświęcimiu z siedzibą w Rajsku Krzysztof Szpara.

Ocenie komisji podlegały takie kryteria, jak: możliwość wykonania projektu w większych ilościach, estetyka, walory artystyczne, symbolika gminy.

Na spotkaniu 6 marca komisja zdecydowała o przyznaniu nagród. Zwyciężył projekt w formie odlewu stojącego autorstwa Zdzisława Wójcika z Oświęcimia.

Drugie miejsce komisja przyznała pracą w formie odlewu ściennego autorstwa Barbary Wójcik z Brzezinki. Trzecie miejsce przypadło w formie szkicu z wykonania Jolanty Zapaty z Zaborza.

Uzasadnieniem wyboru zwycięskiego projektu obecni na posiedzeniu członkowie komisji zwrócili uwagę na możliwość na etapie „produkcji” statuetki, umieszczenia dodatkowego graweru identyfikującego Zasłużonego dla Gminy Oświęcim (np. daty, nazwiska itp.).

Na sesji w dniu 18 lutego Rada Gminy Oświęcim przyjęła uchwałę w sprawie zasad przyznawania tytułu „Zasłużony Dla Gminy Oświęcim”. Tytuł jest wyrazem wyróżnienia i uznania.

Nadawany jest za wybitne zasługi dla rozwoju Gminy Oświęcim:

- mieszkańcom naszej gminy oraz innym osobom, w tym w szczególności organizacjom, stowarzyszeniom i instytucjom, które w sposób widoczny przyczyniły się do zaspokojenia zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej,
- mieszkańcom naszej gminy oraz innym osobom, w tym w szczególności organizacjom, stowarzyszeniom i instytucjom, które za swoją działalność zawodową i społeczną szczególnie za-

służyły jej Gminie Oświęcim, przyczyniając się do jej rozwoju, poprawienia dobrobytu lub popularyzowania osiągnięć.

Tytuł „Zasłużony dla Gminy Oświęcim” w szczególnych przypadkach może być nadawany pośmiertnie.

Kandydatów do tego tytułu mogą zgłaszać:

- Wójt Gminy Oświęcim,
 - Komisje Rady Gminy Oświęcim,
 - organizacje społeczne lub zawodowe,
 - grupa mieszkańców, której inicjatywę w porządku sformułowania o najmniej 100 pełnoletnich osób zamieszkałych na terenie gminy.
- Tytuł „Zasłużony dla Gminy Oświęcim” nadaje Rada Gminy Oświęcim w drodze uchwały.

(lor)

REKLAMA

MONTAŻ I NAPRAWA instalacji antenowych

MONTAŻ DEKODERÓW satelitarnych i cyfrowej telewizji naziemnej

FU MIR-SAT
Mirosław Chmielek
Tel. 602-39-82-47

SZCZĘŚLIWE CHWILE

Niezmienne zachęcamy naszych Czytelników do uwieczniania swoich szczęśliwych chwil (narodziny, urodziny, chrziny, komunii, ślub itp.) i nadsyłania fotek z tych ważnych wydarzeń na redakcyjną pocztę elektroniczną. Sukcesywne będą się one pojawiać na łamach „Oświęcimskiej Gminy”.



Julia Bielias urodziła się 25 lutego 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Waga wówcześnie 2280 g i mierzyła 49 cm wzrostu. Mieszka w Brzezynie.



Bartłomiej Macieja przyszedł na świat 27 lutego 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Wążył wówcześnie 3200 g i mierzył 50 cm wzrostu. Mieszka w Brzezynie



Karol Mirowski urodził się 28 lutego 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Wążył wtedy 4390 g i miał 56 cm wzrostu. Mieszka we Włosienicy.



Kacper Górka urodził się 1 marca 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważył 3840 g i mierzył 57 cm wzrostu. Mieszka w Groju.

Droga Krzyżowa przeszła ulicami Harmęż

1 marca 1940 r. podczas wizytacji KL Auschwitz, Reichsführer Heinrich Himmler zarządził rozbudowę tego obozu, budowę nowego obozu Birkenau oraz rolnicze zagospodarowanie obszaru przyległego do obozu. Wykonanie rozkazu Himmlera rozpoczęto od wysiedlenia mieszkańców: Zasola, Babic, Brozkowicz, Brzezinki, Pław, Harmęż, Rajska, Boru, Bud i częściowo Brzeszcza.

Na przełomie marca i kwietnia 1941 r. hitlerowskie wysiedliły mieszkańców Harmęż oraz okolicznych wiosek.



W piątek 27 marca wierni zgromadzili się w Parafii Matki Bożej Niepokalanej w 74. rocznicę tego wydarzenia pamiątką w modlitwach o ofiarach z wyświecenia.

Po mszy świętej, której przewodniczył proboszcz miejsciej parafii o. Piotr Czub, uroczyste wyruszyła Droga Krzyżowa.

Teksty rozważań dotyczyły męczennickiej śmierci o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka – franciszkańskich misjonarzy, którzy zginęli śmiercią męczeńską 9 sierpnia 1991 r. w Pariaćcu w Peru. Droga krzyżowa Męczenników z Peru była duchowym przygotowaniem mieszkańców do beatyfikacji Braci, która odbędzie się 5 grudnia br. w Pariaćcu.

bydkiem szkoły złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy pod tablicą pamiątkową przez przedstawicieli oboj wsiędnych oraz zaproszonych gości. Uczestnicy zapalili symboliczne znicze upamiętniające tragiczne wydarzenia sprzed 74 lat.

W uroczystościach rocznicowych wzięli udział m.in. starosta oświęcimski Zbigniew Starecz, przewodniczący rady powiatu Radosław Włoszek, zastępca wójta Mirosław Smolarek, wiceprzewodniczący rady gminy Krzysztof Harmata oraz sołtyś Harmęż Edyta Bogusz.

Modlitwy zakończyły się przed

pc

Wielkanoc na wyciągnięcie ręki

Dokończenie z s.1



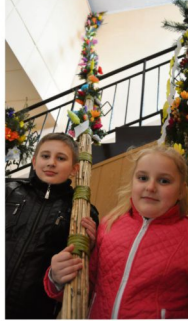
Fot. Ior

Jak co roku, największe emocje wywołał konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Tradycyjnie już nagrody przyznano w dwóch kategoriach – indywidualnej i zbiorowej. Jury, w skład którego weszli: Halina Skrzypczyk, szefowa kół gospodyń wiejskich z miasta i gminy Oświęcim, Halina Setkiewicz z Akcji Katolickiej w Brzezince oraz Józef Kotziol z Rady Parafialnej w Brzezince po obejrzeniu wszystkich prac ostatecznie wydała werdykt.

I tak, w kategorii praca indywidualna zwyciężyła palma wykonana przez Mariusza Stachurę ze Stawów Monowich. Drugie miejsce przypadło Oliwii Żydlik z Poreby Wielkiej, zaś trzecie – Krzysztofiowi Stachurze ze Stawów Monowich i Marcie Szymajskiej z Brzezinki. W tej kategorii wyróżniona została praca Michała Makucha z Włosienicy.

W kategorii praca zbiorowa jury przyznało docenienie palmę wykonaną przez Jakuba i Natalię Niemiec z Włosienicy. Drugie miejsce w tej

kategorii zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich w Dworach na czelę z jej przewodniczącą Bronisławą Rys.



Fot. Ior

– Przygotowaliśmy na tegoroczny konkurs palmę, która ma 8 metrów. Pomogli nam trochę rodzice i wujek Michał – zdradził nam Jakub i Natalia Niemiec z Włosienicy.
– Wykonanie jej zajęło nam dwa dni. Użyliśmy takich materiałów jak trzcina, wiklina, bibuła i naturalnych roślin. Do Brzezinki przewoźliśmy ją autem dostawczym.

W konkursie na najpiękniejszą pisanek rywalizowało 15 kół gospodyń z miasta i gminy Oświęcim oraz UKW we Włosienicy. Ostatecznie przyznano sześć nagród pamiątkowych – po 250 zł dostały KGW z Włosienicy i Stawów Monowich, po 200 zł – Dwory i Monowice, po 150 zł – Babice i Zaborze.

Po rozdaniu nagród i obejrzeniu występów artystycznych przedszkoloków i uczniów z Brzezinki oraz zespołu „Brzezińskiani”, złożeniu życzeń mieszkańcom przez władzy – wójta Alberta Bartosza, prezidenta Okręgową Janusza Chwierutę i przewodniczącego Rady Powiatu Oświęcimskiego Radosława Włoska, a także przez dyrektora OKSiR-u Jadwigę Szerzbowską, nadszedł wreszcie dlugo oczekiwany przez wielu moment, czyli degustacji pyszności przygotowanych przez nasze utalentowane gospodynie.

– Na dzisiejszą uroczystość przygotowaliśmy jajka faszerowane, różnego rodzaju i wielkości babki, ponadto sałatki i wędliny – zdradza nam przewodnicząca KGW w Pławach Danuta Rozmus.

– Na naszym stole znalazły się same wielkanocne specjalności, czyli tradycyjne potrawy na bazie jajek, chrzanu, czwikły. Mamy też smaczną sałatkę śliedziową – powiedziała nam Paulina Heród z KGW w Stawach Grojeckich.

Rafał Lorek

Kwiaty dla pań, prezenty dla panów

Jak co roku 8 marca, męska część grona Uniwersytetu Każdego Wiewu we Włosienicy szanując swoje panie, z którymi współpracują odbarwiała je kwiatami.

– W związku z przypadającym dzień później świętem 40 Męczenników, czyli Dniem Męskości tym razem to panowie zostali uhonorowani przez panie. Każdy z nas otrzymał okolicznościowy, symboliczny prezent – relacjonuje Stanisław Krzemien, prezes włosienickiego UKW.

(opr. Ior)



Fot. UKW Włosienica

Śpiewająco i tanecznie



Fot. organizatorzy

W sobotnie popołudnie 7 marca w Domu Ludowym w Groju miejscowe stowarzyszenie emerytów i rencistów zorganizowało dla pań okolicznościowe spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Zaproszenia otrzymało 108 pań.

Czapla zastąpiła żurawia

„Dawno temu w Groju, który wtedy zwany był jeszcze Grodzcem, ludzie żyli tu skromnie i ubogo. Mieszkałi w drewnianych chałupach krytych strzechą. We wsi stał tylko jeden murywany obiekt, okazały, imponujący, lecz odgrodzony od wsi chłopskiej wysokim murem. Niedostępny zamek za wielką bramą należał do Hrabiego - właściciela Grodzca - i jego rodziny. Do Hrabiego należały też wszystkie stawy rybne, lasy i pastwiska oraz większość pól uprawnych. Wielki to był Pan. Jak wszyscy możni i bogaci Hrabia używał pieczęci z herbem. A na pieczęci widniał żuraw...”

O tym, jak i czapla wyparła z herbu Groja żurawia można dowiedzieć się ze strony internetowej Gminnej Biblioteki Publicznej, gdzie prezentowana jest pełna wersja legendy Bronisława Jany. Tam można znaleźć także dwie inne legendy, nagrodzone w konkursie ogłoszonym i rozstrzygniętym niedawno przez księżnicę.

Głośnym czytaniem rozpoczęło się w Bibliotece Głównej w Groju kolejne spotkanie z przedskolokami, w ramach projektu realizowanego dzięki Fundacji BGK im. J.K. Steczkowskiego „Na dobry początek”.

Czapla, ptak bągien i stawów, pojawiła się na spotkaniu w różnorodnych odsonach: w dialogu z dziećmi, w ilustracji albumowej ze zbiorów biblioteki, w głośnym czytaniu hi-



Fot. BGP

storyjki wierszowanej Jana Brzechwy, w animacji bajkowej z rolą główną, a na koniec w wersji dźwiękowej.

Jednym słowem, uczestnicy tych zajęć, po dużej dawce skomponowanej wiedzy orologicznej, ekspertami w sprawie czapli brodzącej są na medal.

Dzieciaki nie porzuciły sobie także z tworzeniem przyrodniczych map sołectwa. Na makietach pojawiły się stawy rybne, kompleksy leśne, łąki, drogi, obiekty architektury. Prace zdobyła hoł domu ludowego w Groju.

Cyklicznie dla „Smerów” i „Puchatków” (grojeckich 5- i 6-latków) odbywają się zajęcia muzyczno-choreograficzne, których celem jest poznanie tańców i ludowych piosenek oraz zajęcia teatralne. Wszystko to zmiernie do otwartego widowiska podsumowującego projekt w czerwcu tego roku

Barbara Gasidło

Gotowi na powitanie wiosny

Uczniowie klas I - III Szkoły Podstawowej im. św. M. M. Kolbego w Harmężach pod opieką wychowawców uczestniczyli 10 i 11 marca w zajęciach edukacyjnych i warsztatach plastycznych zorganizowanych przez Muzeum Zamek w Oświęcimiu.

Spotkanie rozpoczęło się od zapoznania dzieci z tradycjami związanymi z witaniem wiosny oraz obrzędami związane z obchodem Świąt Wielkiej Nocy w jednej z przepięknych komnat muzealnych. Następnie pod okiem pań prowadzących dzieci wykonały piękne kolorowe kapelusze Pani Wiosny z dostępnych materiałów: kolorowych motyli, bidronek, kwiatów z bibuły i wiosennych symboli.



Fot. zbioru szkoły

Potem każda klasa przygotowała swoją Marzannę. Chłopcy wypychali ją słomą, z kołczy dziewczynki ozdabiali włosy, sukienkę i twarz, dorysowując promienny uśmiech jak na Panią Wiosnę przystało.

Zajęcia przybliżyły dzieciom wiele radości i frajdy, każdy kapeluszy był

wyjątkowy i niepowtarzalny. Dzieci z zamku wyszły uśmiechnięte, a na ich głowach widniały piękne symbole wiosny.

Teraz z pewnością można pożegnać zimę i radośnie przywitać nadchodzącą ciepłą porę roku.

Barbara Chwiernta (SP w Harmężach)

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”

www.dolinasoly.eu tel. 33 843 60 28
ul. Edukacyjna 9, Rajsko, 32-600 Oświęcim



Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły” działa na rzecz rozwoju czterech gmin: Chelmek, Oświęcim, Brzeszcze i Kęty.

Dzięki LGD mieszkańcy, organizacje społeczne, przedsiębiorcy i rolnicy z wymienionych gmin mieli możliwość korzystania ze środków europejskich w ramach Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013. Program LEADER to podejście polegające na stworzeniu warunków, w których mieszkańcy danego obszaru mogą sami decydować o tym, jakie pomysły i przedsięwzięcia będą realizowane w ramach środków otrzymanych z Unii Europejskiej.



W 2012 roku przeprowadzono 3 nabory wniosków. Każdy nabór wniosków poprzedzony był szeroką akcją informacyjną, szkoleniami oraz doradztwem indywidualnym, którego niemal codziennie udzielali pracownicy biura LGD. W efekcie tych działań łącznie do biura LGD złożono 56 wniosków, z czego największą liczbę stanowiły tzw. Małe projekty (projekty dotyczące w szczególności lokalnego dziedzictwa, imprez kulturalnych, historycznych, rozwijania turystyki, modernizacji małej architektury rekreacyjnej). Rada LGD skierowała do dofinansowania te najcelniej wpisujące się w założenia Lokalnej Strategii Rozwoju. W efekcie naborów przeprowadzonych w 2012 roku na obszarze LGD "Dolina Soły" zrealizowano **31 projektów, które uzyskały łącznie dotacje w wysokości 1.221.923,70 zł**

1 221 923,70 zł

- wartość dotacji pozyskanych w 2012 roku
za pośrednictwem LGD "Dolina Soły"

2012 – rok sportowych emocji!

"Igrzyska Doliny Soły" to jedno z przedsięwzięć realizowanych przy wsparciu finansowym przekazywanym za pośrednictwem LGD "Dolina Soły", którego realizacja przyczynia się do poprawy oferty rekreacyjno-sportowej i kulturalnej.

5 maja 2012 roku na stadionie LKS NIWA w Nowej Wsi odbyła się impreza sportowa "Igrzyska Doliny Soły", która uroczystie zainaugurowała cykl wydarzeń rekreacyjno-sportowych organizowanych na terenie LGD. "Igrzyska Doliny Soły", współorganizowane przez Stowarzyszenie Miasto i Gmina Kęty XXI, LKS „Niwa” Nowa Wieś oraz LOK Kęty, przyciągnęły kilkuset mieszkańców gmin należących do LGD bogatym i urozmaiconym programem. Na dobry początek przeprowadzono międzygminne zawody



"na wesoło", podczas których drużyny reprezentujące 4 gminy należące do LGD wzięły udział w nietypowych konkurencjach: wieloosobowe narty, szafeta w workach, bieg z balonem między ramionami, rzut ziemiakiem do beczki itp. Do końca dnia odbywały się otwarte zawody rekreacyjne, w których udział mogli wziąć wszyscy chętni: konkursy strzeleckie (paint-ball, strzelanie z łuku oraz broni pneumatycznej), nauka gry w golfa prowadzona przez Wicemistrza Polski, zawody wędkarskie czy też Turniej Siatkówki. Dla najmłodszych uczestników Igrzysk zorganizowano warsztaty budowania latawców oraz przygotowano dmuchany plac zabaw.

Podczas imprezy swoje stoiska prezentowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Nowej Wsi, Malca i Kęt, Wojsko Polskie z hammerem, wśród gości były także członkinie Stowarzyszenia Amazonki w Brzeszczach. Dużą publiczność zgromadził pokaz Grupy Poszukiwawczo – Ratowniczej OSP Kęty, która prezentowała swój sprzęt i prowadziła ćwiczenia z pierwszej pomocy, m.in. z udziałem szkolonych psów.

Dobry przykład!

Projekt: Nie święci garnki lepią – rękodzieło dla każdego
Kwota pomocy: 9 234,42 zł Wnioskodawca: Fundacja Bliżej Człowieka

